99. SOBOTA 1. MAJA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Maj pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z „Przewodnikiem"

za Maj pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował bezpłatnymi auskultantami: praktykanta konceptowego przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, Leona Krynickiego i praktykantów sądowych Mirona Malczewskiego, Bronisława Nartowskiego, Juliana Sielskiego, dr. Ludwika Illasiewicza i Juliana Hermanowicza.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 1. maja.

Najwyższem postanowieniem z dnia 9. b. m. sankcyonował Najjaśniejszy Pan uchwalony na poprzedniej sesyi sejmowej projekt ustawy o uznaniu drogi z Rzeszowa na Głogów i Nisko do Nadbrzezia za krajową.

Bez głębszego wrażenia powzięli czytelnicy dzienników politycznych wiadomość o wypadku, który przed sześciu laty byłby do głębi poruszył wszystkie umysły zajmujące się sprawami konstytucyjnemi monarchii austryacko-węgierskiej. Dr. Sladkowski oświadczył w sejmie czeskim w imieniu całego stronnictwa swojego, że w obec przesłanego izbie memoryału staroczeskich posłów nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za skutki biernej opozycyi. Słowa te mają wielkie znaczenie polityczne, które wzrośnie znakomicie, jeżeli oświadczenie tłumaczone będzie z właściwego stanowiska. Dr. Sladkowski mówił tak dyplomatycznie, że na pierwszy rzut oka pomiędzy oświadczeniem jego a programem staroczeskim zdaje się istnieć tylko formalna różnica. Dr. Rieger uważa opozycyę za najlepszy środek wywalczenia dla Czech samodzielności politycznej, gdy tymczasem dr. Sladkowski wyleczył się stanowczo z tej illuzyi i całą nadzieję pokłada w czynnem występowaniu na arenie parlamentarnej. Tak przedstawia się na pierwszy rzut oka znaczenie słów dr. Sladkowskiego, ale opinia taka byłaby wcale powierzchowną. Co dotąd uważano za kombinacyę dziennikarską, to po ostatniem oświadczeniu dr. Sladkowskiego stało się faktem: pomiędzy nim a dr. Riegerem zachodzi różnica nietylko w środkach, lecz także w zasadniczem pojmowaniu celów. Bierna opozycya dr. Riegera jest logicznem następstwem nieuznawania prawomocności konstytucyi. Program dr. Riegera zaczyna się od dogmatu, że ustawy zasadnicze państwa istnieją i obowiązują nielegalnie ze stanowiska prawno-państwowego. W ramach tej konstytucyi dr. Rieger nie może i nie chce rozwinąć dalszych części swojego programu, gdy tymczasem dr. Sladkowski wstępując do sejmu, a co ważniejsze, wyrzekając się uroczyście wszelkiej odpowiedzialności za skutki biernej opozycyi, uznał tem samem legalność ustaw zasadniczych i w ich ramach znajduje dziś obszerne pole do cennych zdobyczy konstytucyjnych. Szkoda, że memoryał staroczeski nie został napisany w tonie więcej umiarkowanym. W takim razie niemiecka większość sejmowa byłaby może poszła z wnioskiem młodoczeskim i odesłała ten akt do osobnej komisyi a dr. Sladkowski byłby zniewolony wypowiedzieć w rozprawie całkiem obszernie to, co dotąd jeszcze okrywa dyplomatyczną dwuznacznością swoich oświadczeń. Na razie nie byłoby to ani przyjemne, ani pożądane położenie i dlatego młodoczesi pewnie nie gniewają się na Niemców za odrzucenie wniosku.

Dziwne a rzec można przykre nawet wrażenie wywołała w niemieckim świecie politycznym i dziennikarskim odpowiedź pruskiego ministra sprawiedliwości Lonhardta na interpelacyę Windhorsta w sprawie przestępców politycznych. Minister oświadczył, że ustawa karna nie zna przestępców „politycznych" lub niepolitycznych, ale przestępców w ogóle, i że zresztą nawet po za ustawami karnemi pojęcie przestępcy politycznego jest mętnem i nieokreślonem. Jakkolwiek interpelacya Windhorsta ujmowała się za członkami stronnictwa klerykalnego, którzy za wykroczenia polityczne skazani zostali na więzienie, i traktowani są na równi z pospolitymi złoczyńcami — jakkolwiek więc sprawa ta nie ma po swej stronie sympatyi prasy liberalnej, przecież niemal wszystkie niezawisłe dzienniki, choćby najbardziej wrogie klerykalizmowi, uczuły się dotknięte tą odpowiedzią ministra. Przyznają one, że minister ma słuszność utrzymując, iż prawo karne nie rozróżnia pojęcia politycznej zbrodni, uważają jednak, że Leonhardt posunął się za daleko w twierdzeniu, jakoby w ogóle pojęcie politycznego przestępstwa było czemś sztucznem i nieokreślonem. Gdyby istotnie dzisiejsze pojęcia o przestępstwach politycznych nie miały ani racyi ani znaczenia, jakżeby wytłumaczyć można ową różnicę, która tak głęboko ugruntowała się w sumieniu społeczeństwa między zbrodnią pospolitą a polityczną? Dzienniki, krytykujące szorstką odpowiedź ministra, przypominają mu, że najszlachetniejsi obywatele bywali w różnych krajach przed laty politycznymi więźniami, a część ich bardzo znaczna piastuje dziś najwyższe dostojeństwa, że to co było dawniej przestępstwem politycznem, być niem przestało, podczas gdy pojęcie pospolitej zbrodni nie zmienia się z czasem i nie zawisło od prądów i systemów zwyciężających lub upadających w świecie politycznym.

„Z osobna maszerować, razem uderzać" — hasło to Moltkego, które w ostatniej wojnie francusko-niemieckiej tak świetne odniosło tryumfy, zdaje się nie wystarczać niektórym zapalonym dziennikom liberalnym pruskim w walce obecnej z kościołem. Ultraliberalna prasa chciałaby koniecznie, aby w tej walce wszystkie państwa maszerowały razem z Prusami a może nawet pod ich wodzą, a znajdują się także dzienniki nie pruskie, osobliwie niektóre wiedeńskie i rzymskie, które bez względu na różnicę sytuacyi i potrzeb, sekundują w tem żądaniu radykalnej, antikościelnej prasie niemieckiej. Podburzanie takie w Austryi zrobiło *fiasco* najzupełniejsze, ani bowiem rząd ani kościół nie dał się uwieść prasie, odgrywającej rolę pewnego rodzaju *agent provocateur*. We Włoszech zaś sama reprezentacya narodu dała odprawę podobnym podżeganiom. Parlament włoski nie przypuścił nawet do rozpraw wniosku radykalnego swego członka, dr. Petrucelli della Gattina, który domagał się, aby gwarancyjna ustawa obowiązywała tylko do śmierci obecnego papieża, a potem traciła prawomocność. Nie był to wniosek tak radykalny, bo pozostawiał obecnemu papieżowi zagwarantowane prawa, a przecież izba odrzuciła go bez rozpraw. Będzie to może nauczką dla pewnej części liberalnej prasy niemieckiej, która radaby widzieć wszystkie państwa walczące z kościołem pod sztandarem i w uniformie pruskim. Że sam rząd i dwór niemiecki chłodniej patrzą na tę kwestyę, że nie myślą wymagać od państw, aby w walce z kościołem adoptowały program pruski bez uwzględnienia, czy to jest potrzebnem i czy zgadza się z interesami własnemi — tego najlepszy dowód upatrywać można w tem, że uchwała parlamentu włoskiego mimo znaczenia, jakiego jej odmówić nie można, nie wpłynęła bynajmniej na oziębienie stosunków przyjaźnych między królem Wiktorem Emanuelem, a bawiącym obecnie we Włoszech cesarzewiczem niemieckim.

Widocznie boi się Grecya, aby o jej istnieniu zupełnie nie zapomniano w Europie i poczyna interesować dziennikarstwo zajściami w parlamencie, które trochę na awanturę zakrawają. Donosiliśmy już o tych zajściach, które powstały ztąd że ministerstwo trochę po — grecku sfabrykowało sobie komplet i większość w parlamencie, pozbywając się dowcipnie niewygodnej opozycyi. Ale Hellenowie nie pozwolą sobie płatać takich figlów bezkarnie i oto przesilenie parlamentarne skończyło się na burdzie, bo posłów, uległych ministerstwu, wygwizdywano na ulicy, wyrzucano z hotelów i traktyerni, i inne podobne delikatne dawano im wskazówki, że naród helleński trochę niezadowolony z roli, jaką odegrali. Nic wszystko jest klassycznem na klassycznej ziemi... Parlament będzie musiał zostać rozwiązany, a lud ateński podejrzywa rząd, że nie rozpisze już nowych wyborów, że obejdzie się bez konstytucyi i parlamentu. Ztąd wzburzenie wielkie w stolicy i w kraju, wielka burza w szklance wody. Lud zaniepokojony grożącym zamachem stanu, rząd zaniepokojony wzburzeniem ludu — mówią więc o ściąganiu wojska, o obozie pod Atenami, o niebezpieczeństwie domowej wojny. Zawcześnie to wszystko się stało, bo na cały miesiąc przed *saison morte* w dziennikarstwie; podczas kanikuły komedya grecka byłaby mogła dłużej figurować na papierowej arenie gazeciarskiej. Jakkolwiek greckie koła polityczne nie zawsze dawały dowody wysokiego taktu, przecież przypuszczać należy, że większość zanadto rozsądnie ocenia sytuacyę ojczyzny, aby nie oparła się wszelkiemi siłami awanturom wewnętrznym, któremogłyby tylko cofnąć rozwój kraju i zachwiać jego stanowisko na zewnątrz.

Lwów, 1. Maja.

O prawie *interpelacyi* w sejmach krajowych odbieramy z Wiednia następujące uwagi:

Aż do tegorocznej sesyi sejmy krajowe posługiwały się prawem interpelacyi, nie znajdując z nikąd żadnego oporu. Posłowie sejmowi interpelowali a namiestniczy lub prezydenci krajowi lub też zastępujący ich komisarze rządowi odpowiadali zazwyczaj na wszystkie interpelacye, nie przekraczające zakresu działania reprezentacyj krajowych. Stawianie interpelacyj i udzielanie na nie odpowiedzi weszło niejako w zwyczaj sejmowo-parlamentarny, a nikomu nie wpadło na myśl ograniczyć lub zaprzeczyć tego prawa, z jakiego korzystają sejmy, lubo ani ordynacye krajowe, ani nawet regulaminy sejmowe żadnych o prawie interpelacyi nie zawierają szczegółowych postanowień. Okoliczność, iż sejm czeski w dodatku do ordynacyi krajowej zawarował sobie prawo interpelacyi, kazałaby wnosić, iż sejm wspomniany starał się zapełnić lukę zachodzącą w tej mierze. Ustawodawstwo zatem niezna sejmowego prawa interpelacyi, lecz mimo to sejmy używały i używają takowego, i nikt im prawa tego nie myśli odmawiać, a usiłowania sejmów krajowych, aby sobie zabezpieczyć to prawo w sposób formalny, nie wywołałyby żadnej z pewnością opozycyi.

W roku przeszłym sejm galicyjski pragnął rozszerzyć na wniosek posła Chrzanowskiego prawo interpelacyi i uzyskać prawo rozpoczęcia dyskusyi nad odpowiedzią rządu na interpelacye sejmowe. Wiadomo, iż wniosek ten nie miał poparcia ze strony rządu, który owszem oświadczył się przeciw żądanemu prawu dyskusyi. W czasie tegorocznej sesyi sejmów krajowych posłowie interpelowali, a reprezentanci rządowi nie wahali się odpowiadać na interpelacye. W żadnym sejmie prawo interpelacyi nie było i nie jest zakwestyonowanem. Wszelkie inne przedstawienie rzeczy świadczy albo o nieznajomości przedmiotu, albo o płytkości sądu, albo o chęci zaniepokojenia kół sejmowych.

Pozoru, ale tylko pozoru do przeciwnego twierdzenia dostarczył spór wybuchły w łonie sejmu styryjskiego między reprezentacyą a namiestnikiem. Sejm styryjski atoli zastrzegł sobie w regulaminie sejmowym prawo otwierania dyskussyi parlamentarnej nad odpowiedzią rządu na interpellacye. Gdyby sejm styryjski był uchwalił ustawę w tymże kierunku, ustawa taka nie uzyskałaby zapewne sankcyi a tem samem nie zachodziłaby dla namiestnika żadna przeszkoda w udzielaniu odpowiedzi. Inaczej ma się rzecz z uchwałą regulaminową, której wykonanie lub niewykonanie nie od rządu zawisło. Tam więc namiestnik nie będzie odpowiadał na interpellacye, dopóki sejm nie cofnie lub nie zmieni owej uchwały regulaminowej, w przeciwnym bowiem razie sejm mógłby rozpocząć obrady wedle upodobania nad każdą odpowiedzią namiestnika lub jego zastępcy. Dyskussyi sejmowej nad odpowiedzią rządową namiestnik atoli musi unikać, będąc odpowiedzialnym tylko ministrowi, nie zaś sejmowi, i zmuszony często zasięgnąć informacyj z Wiednia, co w czasie czyli raczej w chwili podobnych rozpraw jest rzeczą niemożebną, a w każdym razie nader trudną.

Na tej okoliczności właśnie polega różnica między prawem interpellacyi w Radzie państwa a prawem interpellacyi w sejmach, gdyż w Radzie państwa mającej przed sobą rząd odpowiedzialny, przysługa prawo rozpoczęcia dyskussyi nad odpowiedziami ministrów lub ich zastępców. Jak dowodzi zresztą przykład ostatniemi dniami w sejmie dolnoaustryackim, sejmy krajowe niezadowolone z odpowiedzi rządowych, mogą za pomocą wniosków, mających za podstawę przedmiot interpelacyi lub odpowiedzi rządowej, osiągnąć cel zamierzony w sposób inny, nie zostający w sprzeczności z stosunkiem reprezentacyi krajowej do namiestnika.

Tyle w kwestyi poruszonej w sejmie styryjskim, w którym prawo interpelacyi faktycznie pozostaje w zawieszeniu, gdzie atoli przywrócenie tego prawa zależy wyłącznie od samegoż sejmu. W innych sejmach krajowych prawo interpelacyi żadnego nie napotyka oporu. Jeżeli tu i owdzie namiestnik lub prezydent krajowy wzbrania się udzielać odpowiedzi na interpelacye, to bynajmniej nie z opozycyi przeciw prawu interpelacyi, lecz tylko w tych wypadkach, gdy ta lub owa interpelacya przekracza zakres działania sejmowego. Podobna interpelacya, jak zamierzona n. p. w sejmie sty

ryjskim w sprawie swobodnego w Grazu pobytu ks. Alfonsa, nie uzyskałaby odpowiedzi w żadnym sejmie. I w Radzie państwa zdarzają się przypadki odpierania interpelacyj, przekraczających jej zakres, jak niemniej zdarzają się przypadki, gdzie ministrowie oświadczają, iż z tych a tych powodów na interpelacyę postawioną nie mogą udzielić odpowiedzi lub wyjaśnień. Lecz rozumie się samo przez się, postawa rządu w takich przypadkach bądź w sejmach bądź w Radzie państwa niema nic wspólnego z prawem interpelacyi jako takiem, i nie może uchodzić jako jego naruszenie lub uszczuplenie.

Sejm Krajowy.

(IX. Posiedzenie z dnia 30. Kwietnia.)

Posiedzenie zagaił Marszałek krajowy J. Ex. Alfred hr. Potocki o godzinie 11¾ rano. Ze strony rządu: J. W. Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Oswald Bartmański.

J. Ex. p. minister dr. Ziemiałkowski był obecny na posiedzeniu.

Marszałek oznajmia, że protokół ósmego posiedzenia uznaje za przyjęty, gdyż nie podniesiono przeciw niemu żadnego zarzutu.

Dwie komisye: górnicza i edukacyjna ukonstytuowały się. Pierwsza wybrała przewodniczącym p. Smarzewskiego a sekretarzem p. Jędrzejewicza, druga wybrała przewodniczącym p. dr. Majera, zastępcą przewodniczącego ks. biskupa Stupnickiego a sekretarzem p. Szujskiego.

Marszałek uwiadamia Izbę, że według doniesienia c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu, poseł sejmu krajowego Tomasz Gawronek, skazany został na więzienie za zbrodnię ciężkiego skaleczenia. W myśl ustawy krajowej z dnia 17. stycznia 1874. p. Tomasz Gawronek utracił wskutek tego mandat poselski. Równocześnie udaje się Marszałek do Prezydyum c. k. Namiestnictwa z wezwaniem o rozpisanie wyboru uzupełniającego.

P. Cywiński składa do laski marszałkowskiej dostatecznie poparty wniosek z projektem ustawy o wykupnie prawa propinacyi. Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy Izba uznaje ten wniosek za nagły i bez drukowania odsyła go do komisyi propinacyjnej.

Wpłynęły następujące petycye: Reprezentacya powiatowa w Nisku prosi o uwolnienie powiatu od zwrotu subwencyi 2000 złr., udzielonej w r. 1872 przez Wydział krajowy na budowę mostu na Tanwi pod Ulanowem; Gmina Holeszów w powiecie Bobreckim, prosi o przyłączenie jej do okręgu starostwa i urzędu podatkowego w Żydaczowie; Wizytatorka Sióstr Miłosierdzia w Krakowie prosi, ażeby subwencya przeznaczona w budżecie dla szpitali Sióstr Miłosierdzia rozdzieloną została pomiędzy trzy najuboższe: w Czerwonogrodzie, Rozdole i Bursztynie; Edward Madejski, magister nauk lekarskich, prosi o subwencyę dla swojej szkoły gimnastycznej; gmina Brzyska i sześć gmin sąsiednich powiatu Jasielskiego proszą o subwencyę na dokończenie kościoła parafialnego w Brzyskach; Wydział powiatowy w Bóbrce prosi o przyłączenie powiatu Bobreckiego w sprawach karno- i cywilno-sądowych do okręgu trybunału pierwszej instancyi we Lwowie; Józefa Baley, wdowa po nauczycielu szkoły ludowej w Cebrowie prosi o udzielenie pensyi według nowej ustawy szkolnej lub zapomogi dożywotniej; Rada nadzorcza ochotniczej straży ogniowej w Nadwórny prosi o subwencyę; Gmina Bolestraszyce prosi o przyspieszenie wykupna mesznego, proskurnego i t. p. danin; Zarząd Towarzystwa pedagogicznego prosi o zmianę art. 12. ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego; Gminy, obszary dworskie i urzędy parafialne byłego powiatu Skrzydlańskiego proszą o ustanowienie sądu powiatowego w Mszanie dolnej.

Z powyższych petycyi dwie odesłała Izba do komisyi budżetowej, a mianowicie petycyę wizytatorki Sióstr Miłosierdzia o subwencyę dla szpitali na wniosek p. Paszkowskiego i petycyę kilku gmin powiatu Jasielskiego o subwencyę na budowę kościoła parafialnego w Brzyskach na wniosek p. Michalskiego.

Komisya petycyjna postanowiła kilka petycyi sobie przydzielonych, odstąpić innym komisyom. Izba zgodziła się na to, wskutek czego odesłano petycyę o wsparcie dla unitów chełmskich do komisyi budżetowej, dwie petycye Wydziałów powiatowych w Rawie i we Lwowie w sprawie budowy dróg, do komisyi drogowej, petycyę w sprawie pozostawienia sądu powiatowego w Slemieniu, do komisyi terytoryalnej, a petycyę nauczycieli z okręgu Nowo-Sądeckiego, o zmianę ustawy szkolnej, do komisyi edukacyjnej.

Przystępując do porządku dziennego, odesłała Izba do komisyi budżetowej przedłożenie rządowe z warunkami, pod jakiemi zakłady przymusowej pracy mogłyby być wzięte w zarząd państwa.

P. dr. Hoszard uzasadniał swój wniosek o wykonanie §. 21. ustawy szkolnej z r. 1873. o nadzorach szkolnych. Paragraf ten postanawia, że kraj ma być podzielony na 37 okręgów szkolnych. Mimo to dotąd istnieje tylko 20 takich okręgów z osobnemi Radami szkolnemi i inspektorami. Jeżeli niezupełne wykonanie każdej ustawy jest ubolewania godnem, to zdaniem mowcy w tym wypadku tem więcej należy ubolewać, ile że obok powagi ustawy zagrożone są ważne interesa kraju. Rozpoczęta reforma stosunków szkolnych wymaga sprężystego nadzoru, a temu stanie się zadość dopiero po ścisłem wykonaniu wymienionego paragrafu ustawy szkolnej. Mowca przypomina, że w tej sprawie interpelował komisarza rządowego i otrzymał odpowiedź, która nie mogła go zadowolić. Odpowiedź wyjaśniła tylko stanowisko rządu krajowego w tej sprawie, a interpelacya skierowaną była właściwie do ministerstwa oświecenia. Interpelant bowiem był przekonany, że Namiestnictwo i Rada szkolna uczyniły w zupełności zadość swoim obowiązkom i niczem nie przyczyniły się do niezupełnego wykonania ustawy szkolnej. Powód tego faktu tkwi w tem, że ministerstwo oświecenia nie postarało się o potrzebne fundusze ze skarbu państwa. Mowca poprawia w końcu swój wniosek w ten sposób, że rząd ma być wezwany nietylko do wykonania §. 21 ustawy o nadzorach szkolnych, lecz także §. 31. tej ustawy, który z poprzednim w ścisłym pozostaje związku. Izba uznaje poprawkę tę za nagłą i odsyła wniosek w uzupełnionem brzmieniu do komisyi edukacyjnej.

Nastąpiło potem sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia prawa do poboru wyższych dodatków gminnych. Sprawozdawcą był p. dr. Skwarczyński. Bez rozprawy powzięła Izba uchwały pozwalające gminie miasta Wadowic pobierać przez 10 lat 75% dodatku konsumcyjnego od mięsa i wina. Prośbę gminy miasta Lwowa, ażeby przy zastosowaniu poboru dodatków do nowego systemu miar i wag, pozwolono jej pobierać 3 złr. 20 ct. od hektolitra wina zamiast 3 złr. 18 ct., odesłała Izba do komisyi administracyjnej.

Pp. hr. Rey, Podlewski i hr. Golejewski zdawali sprawę o petycyach. Wnioski komisyi petycyjnej utrzymały się bez żadnej rozprawy Petycyę gminy Maćkowice o przyspieszenie wykupna mesznego, proskurnego itp. odstąpiono c. k. Namiestnictwu. Petycyę gminy Zakliczyn o subwencyi na budynek szkolny odstąpiono krajowej Radzie szkolnej. Nad petycyą Towarzystwa dla wspierania ubogich uczniów akademii górniczej w Leoben o subwencyę, przeszedł Sejm do porządku dziennego. Petycya gminy Jarosław w sprawie szkód grożących handlowi zbożowemu z powodu nowej taryfy na kolei Karola Ludwika przekazaną została komisyi administracyjnej. Petycyę Stowarzyszenia pracy kobiet we Lwowie odesłał Sejm Wydziałowi krajowemu do bliższego zbadania i ocenienia, czy działalność tego stowarzyszenia tak się rozwija, ażeby zasługiwało na poparcie z funduszów publicznych. Jeżeli taki rozwój zostanie skonstatowany, Wydział krajowy będzie upoważniony udzielić z funduszu dyspozycyjnego Towarzystwu 500 złr. Petycyę M. Gołębiowskiego o wrzekomo zalegającą należytość za dostawę pieczywa dla lwowskiego szpitalu powszechnego i petycyę przedsiębiorcy drogowego P. Kwaśniewskiego o wrzekomo zalegającą należytość za budowę mostu na Sanie przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do urzędowania. Nad petycyą gminy Tarnopola o uwolnienie od obowiązku utrzymywania drogi przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Koniec posiedzenia o godz 1. Przyszłe posiedzenie odbędzie się w poniedziałek. Na porządku dziennym sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie nadania inżynierom okręgowym cechy urzędników krajowych i sprawozdania komisyi petycyjnej.

Przedłożenie rządowe w sprawie objęcia zakładów przymusowej pracy (poprawczych) w zarząd państwa, brzmi jak następuje:

Rząd gotów jest w celu ulżenia krajom obowiązku ciążącego na nich co do domów przymusowej pracy (poprawy) przedstawić Reprezentacyi państwa odpowiednie wnioski, pod następującemi warunkami:

1. Państwo obejmuje zarząd istniejących domów przymusowej pracy (poprawy).

2. Państwo urządzi i utrzymywać będzie domy przymusowej pracy i domy poprawy dla młodocianych korrygendów w myśl §. 17go ustawy z dnia 10. maja 1873 Dz. p. p. Nr. 108.

3. Należące do krajowych zakładów przymusowej pracy realności i przedmioty inwentaryalne przechodzą bezpłatnie na własność Państwa.

4. Co do kobiecych domów poprawy, któremi zajmują się Zgromadzenia duchowne, obejmuje Rząd obowiązujące umowy z tem zastrzeżeniem, że po upływie kontraktu zarządzić będzie mógł dowolnie co do dalszego przytrzymania korrygendek.

5. Pozostających w czynnej służbie przy istniejących zakładach przymusowej pracy obejmuje państwo z zastrzeżeniem dla nich praw, jakie im służą z dotychczasowego stosunku służbowego.

6. Państwo ponosi koszta zakładów przymusowej pracy i domów poprawy. Koszta utrzymania tak dorosłych jak i młodocianych korrygendów z wyjątkiem wypadków §. 18. ustawy z d. 10. maja 1873 Dz. p. p. Nr. 108, mają być Państwu zwrócone a to z funduszów krajowych tych krajów, do których przytrzymani przynależą.

Pozostawia się ustawodawstwu krajowemu postanowienie, czy i o ile koszta te mają być zwrócone krajowi przez rodzinne powiaty lub gminy.

7. Do kosztów utrzymania zaliczają się wydatki na wikt, łoża, opał, światło, bieliznę, odzież, koszta leczenia, pogrzebu i w danym razie rozwiązania położnic. Koszta te będą obliczane dla każdego pojedyńczego korrygenda według przeciętnego nakładu, jaki się we wszystkich zakładach tej samej kategoryi w bezpośrednio poprzedzającym roku przedstawi, przyczem potrącony zostanie dochód z pracy po obliczeniu systemizowanej nadwyżki zarobku.

Jeśli w zakładach, w ustępie 4. wymienionych, Zgromadzenia duchowne pobierają z mocy kontraktu wynagrodzenie ryczałtowe za dzień i od głowy, ma być to ryczałto we wynagrodzenie wciągnięte w rachunek przy przeciętnem obliczaniu nakładu kosztów.

8. Koszta utrzymania, które mają być zwracane z funduszów krajowych, będą wykazywane półrocznie Wydziałom krajowym przez polityczną Władzę krajową i mają być w tych samych okresach czasu zwracane z funduszów krajowych.

9. Fundusze zakładów przymusowej pracy, będące pod zarządem krajów pozostają tymże z przeznaczeniem, aby służyły przedewszystkiem na pokrycie ciążących na krajach kosztów utrzymania.

Cena kupna, uzyskana ze sprzedaży zakładu Maryi Magdaleny oddaną będzie jednak wraz z narosłemi odsetkami do dyspozycyi Rządu na wybudowanie i urządzenie zakładu przymusowej pracy w Galicyi.

Umowa zawarta z Rządem co do umieszczenia męzkich i żeńskich korygendów w zakładach karnych we Lwowie, pozostaje tak długo nienaruszoną, dopokąd nie będzie urządzone dla nich inne umieszczenie.

10. Termin wejścia w życie tych postanowień a w szczególności objęcia istniejących zakładów przez Państwo, oznaczonym zostanie dotyczącą ustawą państwową.

Zobowiązania odnoszące się do Zarządu, poprzedzającego ten termin ponoszą dotyczące kraje.

Przegląd polityczny.

Austrya - Węgry. Czeski wydział krajowy postanowił jednogłośnie nadać opróżnioną dyrekcyę czeskiego teatru krajowego, pewnemu młodoczeskiemu konsorcyum; równocześnie powziął wydział krajowy uchwałę, postawić w sejmie wniosek, ażeby młodoczeskiemu komitetowi budowy czeskiego teatru narodowego udzielić w 4 równych ratach rocznych kwotę 300.000 zł. na wykończenie budowy.

— Morawscy posłowie sejmowi wystosowali prożbę do dr. Herbsta, ażeby w sejmie czeskim poruszył myśl, iżby ten sejm wspólnie z innemi sejmami i Izbami handlowemi oświadczył się zgodnie co do skutków taryfy cłowej a to z uwagi na bliską rewizyę tej taryfy. W sejmie czeskim oddano już tę sprawę posłowi dr. Hallwichowi do sprawozdania.

— *Schlesische Post* poruszyła w d. 27. b. m. myśl, ażeby Najj. Pana udającego się w podróż do Galicyi i Bukowiny zaprosić do zatrzymania się na Szląsku. Sprawa ta była już traktowaną w sejmie Szląskim na poufnem posiedzeniu; upoważniono marszałka krajowego do poczynienia stosownych kroków celem zaproszenia Najj. z Najj. Panią do łaskawych odwie.. prowincyi.

— Reprezentacya gminna w Ołomuńcu uchwaliła w dniu 27. b. m. wystosować do sejmu ponowną petycyę o zaprowadzenie wszechnicy w tem mieście.

— W sprawie adresu kilku duchownych dyecezyi Litomierzyckiej do biskupa wrocławskiego donosi *Vaterland*, że adres ten jest zupełnie dobrowolnym, przez nikogo nieinspirowanym aktem podpisanych na nim duchownych. O tym akcie dowiedziała się Litomierzycka władza dyecezyalna dopiero z dzienników. Zdaje się, pisze z tego powodu *Presse*, że powyższe kategoryczne oświadczenie pochodzi od samego biskupa Litomierzyckiego, który byłby niezawodnie nie zajmował się tą kwestyą, gdyby nie ta okoliczność, że adres był ogłoszony w *Czechu.*

— Z przebiegu obrad zapisujemy następujące wiadomości: Na posiedzeniu sejmu czeskiego w d. 28. b. m. zapadła — wiadoma już z telegramu — uchwała co do memoryału Staroczechów, niejawiących się w sejmie; mandaty tych posłów uznano za zgasłe; młodoczesi wstrzymali się od głosowania. Komissya wybrana do obrad nad wnioskiem czeskiego wydziału krajowego co do uregulowania służby zdrowia w gminach, postawiła wniosek, ażeby zaniechać tej sprawy, albowiem w razie uregulowania tej kwestyi w myśl wniosków wydziału, spadłby na opodatkowanych nowy ciężar a tego należy unikać w chwili obecnej; natomiast uchwalono udać się do rządu z proźbą, ażeby pomnożył liczbę rządowych lekarzów powiatowych. W sejmie morawskim odesłano naglący wniosek Skopalika o zapomogę dla pogorzelców Prusinowic, do komissyi skarbowej. Kalus uzasadnił swój wniosek o urządzeniu zakładu weterynaryjnego na Morawie; wniosek ten odesłano do komissyi gminnej. Gminom Neu- i Greinergasse dano 5% pożyczkę w kwocie 5000 zł. na budowę szkoły. W sejmie szląskim wniósł poseł Menger następującą rezolucyę: Wzywa się rząd, ażeby z uwagi na tę okoliczność, iż w przyszłym roku kończą się wszystkie ważne traktaty handlowe, trzymał się umiarkowanego systemu cła ochronnego i przedewszystkiem starał się usunąć angielski traktat, zgubny dla Szląska.

— Według doniesienia c. i k. austryacko-węgierskiego konsulatu generalnego w Ruszczuku do wiedeńskiej Izby handlowej i przemysłowej otwartym zostanie w dzień 7. maja r. b. w Dżuma, główny jarmark. Jest to w Bułgaryi największy jarmark; a odbyt towarów obliczają w przecięciu na trzy miliony franków. Według zdania generalnego konsulatu nastręcza się obecnie najlepsza sposobność do zapoznania się z głównem targowiskiem bułgarskiem i do ocenienia jego wpływu na interesa austryackie. Warto przeto zastanowić się nad tem, czy nie opłaciłoby się, gdyby osoby obznajomione z naszemi przemysłowemi i handlowemi stosunkami, zwiedziły ten jarmark i spostrzeżenia swoje podały do powszechnej wiadomości. Generalny konsul jest gotów do udzielenia rady i wskazówek.

— W sejmie węgierskim przedłożył minister Pechy projekt ustawy tyczący się uregulowania spraw towarzystwa kolei północno-wschodniej; projekt ten odesłano do komissyi skarbowej i kolejowej. Następnie odpowiedział minister Pechy na interpelacyę dep. Madarasza co do języka urzędowego na kolejach węgierskich. Rozporządzenie rządowe tyczące się tej kwestyi zostało dotychczas przeprowadzone na pięciu kolejach węgierskich a co do innych koleji, mniema mowca, że i tam będzie wkrótce ściśle wykonany okólnik, rozesłany niedawno przez niego. Największa trudność zachodzi po warsztatach kolejowych, bo dotychczas nie garnie się do rzemiosł młodzież węgierska; w warsztatach więc pracuje młodzież obcokrajowa, najczęściej niemiecka i dla tego trudno ztamtąd wyrugować język niemiecki. Madarasz był zadowolony z tej odpowiedzi. — W dalszym ciągu obrad załatwił sejm całą ustawę handlową w myśl wniosków komissyi. Sekretarz państwowy Csemeghi przemawiał za przyjęciem traktatu zawrzeć się mającego z Rossyą co do wydawania pospolitych zbrodniarzy ale równocześnie postawił wniosek ażeby upoważnić ministra sprawiedliwości do przedłożenia projektu ustawy, któryby zawierał w sobie warunki i obostrzenia, pod któremi indywiduum zasądzone za oszczerstwo ma być wydane. Ten ostatni wniosek został poparty przez Augusta Pulszky'ego; sejm uchwalił wniosek powyższy wziąć na porządek dzienny najbliższego posiedzenia a równocześnie uchwalił powyższy projekt rządowy wziąć za podstawę do rozpraw szczegółowych.

— Wszystkie dzienniki wiedeńskie są przepełnione telegramami i korespondencyami o zajściach w Gradcu. *Fremdenblatt* zamieścił następujący telegram z dnia 28. kwietnia: Dzisiaj przed południem o godzi-

nie 9. zgromadziła się znowu przed uniwersytetem bardzo znaczna liczba uczniów obu akademij; toczyły się ożywione rozprawy nad zajściami w ciągu poprzedniego wieczora. Na wszystkich ulicach gromadzili się ciekawi. Patrole policyjne krążyły po ulicach. O godzinie 10 z rana wyjechał Don Alfons z swą małżonką Donną Blanką do kościoła katedralnego na nabożeństwo, co zwykł czynić codziennie. Zanim jeszcze dano hasło do rozpoczęcia demonstracyi, witała Donna Blanka w sposób ironiczny zgromadzone tłumy. Podczas wysiadania z powozu, powitano księcia okrzykiem „*pereat*" i „*abasso*". Za te okrzyki podziękował Don Alfons wraz z swą małżonką w sposób bardzo ironiczny, prócz tego przyłożył Don Alfons *monocle* do ócz i w sposób pogardliwy przypatrywał się studentom, co spotęgowało oburzenie. Równocześnie z pojawieniem się ekwipażu książęcego wystąpiła z zabudowania namiestnictwa straż policyjna wraz z komisarzami policyjnymi; straż usiłowała usunąć publiczność w kierunku zabudowania uniwersyteckiego i aresztowała kilkanaście osób. Podczas tej czynności straży skryli się uczniowie do sal wykładowych, z których okna wychodzą na plac kapitulny; pewna część uczniów pozostała jednak w kurytarzach i rozpoczęła walkę z komisarzami policyjnymi, zdążającymi do sal wykładowych; po krótkiej walce ustąpili komisarze. Po godzinie wpół do 11ej wyszedł Don Alfons z małżonką z kościoła i wsiadł do powozu wśród bezustannych nawoływań: „*pereat*", za które dziękował jak gdyby wywiadczano mu największą grzeczność.

Burmistrz m. Gradcu udał się do Don Alfonsa i oświadczył mu, że te demonstracye urządzają nietylko uczniowie ale że bierze w nich udział co najmniej połowa ludności Gradcu, która pochwala postępowanie uczniów, i zaklinał go, ażeby dłuższy czas nie jeździł na nabożeństwo do kościoła katedralnego. Po długich wahaniach usłuchał książę burmistrza. O tem zawiadomił burmistrz uczniów, którzy postanowili nie urządzać już więcej żadnej demonstracyi, skoro Don Alfons oświadczył, że nie pojawi się już na placu uniwersyteckim graniczącym z kościołem katedralnym. Od zamiaru wniesienia petycyi do Rady miejskiej o wydalenie Don Alfonsa z Gradcu, odstąpili uczniowie, bo burmistrz wytłumaczył im, że takie postępowanie nie doprowadzi do celu. Pomimo, że ze strony akademików nie należało już obawiać się demonstracyi, poczyniono wszelkie kroki ostrożności celem zapobieżenia ponowieniu się podobnych niepokojów. Przystęp do willi Alfonsa zamknięto ze wszystkich stron strażą policyjną i wojskiem, w koszarach skonsygnowano wojsko bo namiestnik oświadczył równie jak burmistrz, że przy ponowieniu się demonstracyi należy wystąpić z całą surowością. Wieczorem dnia tego zgromadziły się istotnie w okolicy pomieszkania księcia niezliczone tłumy ludności; przeważnie byli to robotnicy. Do godziny 10ej poruszały się tłumy w tych okolicach. Po ulicach krążyły silne patrole; oddział huzarów zamknął ulice i został zaatakowany przez nadciągające tłumy; jednemu huzarowi złamano nogę silnym pociskiem kamienia, w innem znowu miejscu raniono huzara. Później wystąpił batalion piechoty i oczyścił plac. Przyaresztowano dużo osób; nie obeszło się bez skaleczeń; o godzinie 11. w nocy był spokój przywrócony.

Niemcy. (*Z sejmu pruskiego*). Na posiedzeniu Izby deputowanych 28. kwietnia, wniósł dep. Windhorst (z Meppen) interpelacyę w przedmiocie traktowania więźniów politycznych. Zapytał mianowicie, czy i jakie zarządzenia wydane zostały względem zatrudnienia i żywienia tych więźniów. W uzasadnieniu swej interpellacyi przypomniał, że sprawa ta była już poruszoną w parlamencie niemieckim i że już wówczas żądał, aby więźniom politycznym, do których zalicza także duchownych, skazanych za przekroczenia ustaw majowych, wolno było żywić się własnym kosztem i wybierać sobie rodzaj zatrudnienia. Pan minister spraw wewnętrznych przyrzekł wprawdzie już dawno wydać potrzebne zarządzenia lecz zdaje się, że nie zostały one dotychczas wydane, ponieważ traktowanie więźniów jest takie same jak dawniej. Mowca przytaczał przykłady niewłaściwego obchodzenia się z księżami w więzieniu trewirskiem, i w Plötzensee, gdzie są osadzeni skazani za przestępstwa prasowe.

Minister sprawiedliwości Dr. Leonhardt odpowiedział interpellantowi, że rząd nie wydał takich zarządzeń i wydać ich nie może, ponieważ sprzeciwiałyby się one ustawie karnej; zarządzenia takie byłyby zresztą niepraktycznemi, ponieważ pojęcie „występków politycznych" w praktyce zastosować się nie da. Rzeczą prawodawcy jest wyznaczyć tę lub ową karę, rzeczą sędziego rozstrzygać, która z kar nakazanych ma być zastosowaną. Wykonanie kary musi być zastosowanem do indywidualności sprawcy, nie występku.

W dyskussyi nad tym przedmiotem zabrał pierwszy głos dep. Görring przeciw dążeniom centrum, które są tendencyjnemi; ludzkie obchodzenie się powinno być zastosowanem także do innych kategoryi więźniów i rozciągać się także na inkwizytów. W niektórych wypadkach także więźniowie skazani za pospolite zbrodnie zasługują na uwzględnienie, n. p. w wypadku nieuważnego zabójstwa, albo defektu kasowego. Przy dzisiejszym stanie ustawodawstwa minister sprawiedliwości nie mógłby nawet wydać podobnego zarządzenia.

Dep. Windthorst upatruje sprzeczność między dzisiejszem oświadczeniem ministra sprawiedliwości a dawniejszemi ministra spraw wewnętrznych, czemu zaprzecza dr. Leonhardt. Parlament nie powziął żadnej uchwały co do traktowania więźniów politycznych. Że wykonanie kary musi być zreformowanem i uregulowanem, na to zgodzili się wszyscy. Urząd kanclerski zajmuje się tą sprawą właśnie obecnie, a pruskie ministerstwo sprawiedliwości pracuje już od kilku miesięcy nad tą reformą.

Dr. Eberty stawał w obronie żądań centrum, ponieważ chodzi tu o najwyższe dobro człowieka, o jego wolność osobistą; przestępstwa polityczne i prasowe są zupełnie różne od pospolitych.

Minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg oświadczył, że stosownie do przyrzeczeń swoich udzielonych w Izbie, porozumiał się z ministrem sprawiedliwości i zmienił projektowany cyrkularz — zmieniony wyjdzie wkrótce.

Dep. Känel występował przeciw podejrzywaniu sędziów pruskich o brak niezawisłości i nazwał nieprawdziwym zarzut Schorlemera-Alsta, jakoby sądy wydawały tendencyjne wyroki.

Dep. Windhorst zabrał raz jeszcze głos dla skonstatowania, że minister sprawiedliwości w sprawie przez niego poruszonej dotychczas nic nie zrobił. Na to odparł dr. Leonhardt, że właśnie rzecz się ma przeciwnie, jak to z oświadczenia jego każdy poznać może. Pan Windhorst zaciemnia i przekręca rzecz (ten wyraz cofnął później minister) gdyż rząd w zasadzie zgadza się zupełnie z Izbą. Minister podziela zdanie dep. Göttinga, że indywidualność sprawcy defektu kasowego może zasługiwać na te same uwzględnienia, jak duchowny, co przekroczył ustawy majowe, chociaż czyny te tak są różne.

Na tem skończyła się dyskusya.

— Na posiedzeniu 27. Kwietnia złożono do laski marszałkowskiej następujący wniosek:

Izba deputowanych zechce uchwalić:

Zawezwać rząd królewski, aby zniósł rozporządzenia szkolne lat ostatnich, które tak dla szkoły ludowej jak i dla wyższych zakładów szkolnych język niemiecki jako wykładowy od najniższej klasy zaprowadzają — a natomiast wydał rozporządzenia szkolne, na mocy których język macierzyński stałby się językiem wykładowym w początkach nauki.

Berlin, 27. Kwietnia 1875.

Łyskowski. Wł. Breza. Pilaski. Kantak. Wierzbiński. Magdziński. Łubieński. Thokarski. Czarliński. Zakrzewski. Chłapowski, Ks. dr. *Respądek*. Ks. dr. *Jażdżewski. Wężyk. Moszczeński. Potworowski. Łukomski.*

— Jeden z organów narodowo-liberalnych *Neustettiner Ztg.* taki sąd wydaje o postępowaniu pewnych organów półurzędowych, mianowicie zaś *Nord. Allg. Ztg.*: „Gdy warcholskie artykuły alarmujące prasy półurzędowej wyrządziły już w kraju mnóstwo złego, oświadcza naraz *Nord Allg. Ztg.* całkiem naiwnie, że w niektórych jej doniesieniach zaszła pomyłka. Pismo to ministeryalne podało niedawno wiadomość, że dla Francyi zakupiono nietylko 10 000 koni na Węgrzech, lecz także ogromne masy siana, które transportują się przez Szwajcaryę, skąd odbierają je francuzcy dostawcy. Jednem słowem *N. A. Ztg.* zrobiła wojnę, wojnę z Francyą na własną rękę, a niepokój, jaki wskutek tego ogarnął wszystkie warstwy ludności spowodował straty, które na miliony liczyć trzeba. Jakże rzecz miała się z zakupnem koni? Wcale ich nie było. A ileż prawdy w transportowaniu siana przez Szwajcaryę? Szwajcarya nie ma dość zielonej paszy dla swego bydła, dla tego musiała sprowadzić je sobie z zagranicy. Odstawa dalsza siana do Francyi jest po prostu kłamstwem (*Schwindel*). Podobne nadużywanie prasy nie może być dość surowo skarcone. Rzecz ta powinna być wytoczoną w Izbie deputowanych. Dość smutno, że gieldziarze, którzy spekulują *à la baisse* nie gardzą żadnym środkiem, aby tylko oszukać publiczność, ale niesłychanem jest postępowanie prasy półurzędowej, która zaniepokoiwszy pogłoskami wojennemi całą Europę, wyjeżdża naraz z wyznaniem, że pokój nie jest wprawdzie zachwiany, ale za to pasza w Szwajcaryi się nie udała. Taka gadanina jest czemś więcej jak niesumienności, jest ona karygodną swawolą (*Frivolität*). Wypowiadamy sąd nasz otwarcie, ponieważ zależy nam na tem, aby przestrzedz publiczność przed podobnemi bąkami półurzędowemi.

— *Nord. Allg. Ztg.* ogłasza podanie naczelnej Rady kościelnej ewangelickiej z 19. Kwietnia do ministerstwa wyznań, z powodu zniesienia artykułów 15., 16. i 18. konstytucyi, tudzież odpowiedź ministerstwa na to podanie. Rada kościelna ewangelicka wyraża nadzieję, że wykreślenie rzeczonych artykułów konstytucyi nie naraża samodzielności kościoła; ubolewa nad formą, w jakiej zmiana konstytucyi nastąpiła, i wyjaśnia, że kościół ewangelicki znajduje się w trudniejszem położeniu od katolickiego, ten bowiem opiera się na wyższej boskiej podstawie, której konstytucya państwa nie może naruszać. Kościół katolicki nie przestanie negować prawa państwa do organizowania go i pozostanie zawsze na własnej podstawie. Inaczej rzecz się ma z kościołem ewangelickim, który uznaje źródło swej organizacyi w państwie. Ze zwinięciem więc art. 15. traci kościół ewangelicki tę podstawę, jaką mu dawało uznanie przez państwo jego niezawisłości. Rada kościelna żąda przeto od ministra pewnego rodzaju deklaracyi uspakajającej.

Pod d. 23. b. m. dał taką deklaracyę na piśmie Dr. Falk, i powołuje się na motywa ustawy zmieniającej konstytucyę, zapewnia zarazem, że zmiana ta tyczy się przedewszystkiem kościoła katolickiego i dowodzi, że stanowisko prawne kościoła ewangelickiego nie opiera się na art. 15 konstytucyi lecz na specyalnych ustawach. Wszelako oświadcza, iż podanie powyższe przedłożył radzie ministrów.

Francya. Półurzędowy *Moniteur* zamieszcza ważny komunikat, który podajemy w całej osnowie: „Z różnych stron donoszą, że pewne osobistości starają się przekonać p. ministra spraw wewnętrznych Buffeta, jakoby większość parlamentarna z 25. lutego starała się obalić go przy otwarciu Zgromadzenia narodowego i jakoby w tej chwili organizowano wielkie sprzysiężenie przeciw p ministrowi spraw wewnętrznych. Przygotowany atak ma wedle informacyj, otrzymanych przez p. Buffeta, rozpocząć się w dwóch kierunkach: przez poruszenie sprawy rozwiązania Zgromadzenia narodowego i przy kwestyi głosowania okręgami. Zdradzamy rzekome to sprzysiężenie bez wahania, ponieważ nie wierzymy w nie wcale. P. Buffet może liczyć na dwie rzeczy: naprzód na przeświadczenie ogółu, że nie działa w złej wierze, a powtóre, że życzeniem jest wszystkich, ażeby on pozostał na czele gabinetu i szczerze przeprowadził swój program, wygłoszony dnia 12. marca. Pochwaliliśmy ten program; nie życzymy sobie nic więcej nadto, co program ten zawierał; chcielibyśmy tylko, ażeby został przeprowadzony. Co się tyczy kwestyi, kiedy Zgromadzenie narodowe ma być rozwiązane, trudno pojąć, jak z kwestyi tej można kuć broń przeciw p. Buffetowi. Wszyscy znają wymagania naszej dzisiejszej sytuacyi, przyznają zgodnie, że Zgromadzenie narodowe nie może przedłużać żywota swojego po za ostatnie miesiące b. r. a o ile wiemy, p. wiceprezydent gabinetu podziela w zupełności zapatrywania ogółu na tę kwestyę. Jakżeż więc kwestya ta mogłaby być przedmiotem interpelacyi, która byłaby w stanie obalić p. ministra? Pozostaje kwestya, czy przy przyszłych wyborach powszechnych ma się głosowanie odbywać wedle departamentów czy wedle okręgów. Powiadają, że p. Buffet jest za tym ostatnim sposobem głosowania. Lecz jest to zapatrywanie, które podziela bardzo wielu zacnych obywateli. Gdy kwestya ta wniesioną zostanie, rozstrzygnie ją Izba; tymczasem nie masz żadnej potrzeby stawiania kwestyi gabinetowej. Większość z 25. lutego nie życzy sobie przedewszystkiem takich kombinacyj wyborczych, któreby zapewniały większość głosów kandydatom stronnictwa bonapartystowskiego i ułatwiały propagandę bonapartystowską. Jeżeli rząd dowiedzie stanowczo, że konserwatyści i bonapartyści nie są u niego jednem i tem samem stronnictwem i jeżeli dowiedzioną będzie rzeczą, że legalne poparcie, jakiego rząd udzieli konserwatystom, nie będzie zarazem wychodziło na dobre bonapartystom, to w takim razie spodziewać się można, że projekt wyborów okręgami nie natrafi na zbyt zacięty opór w Zgromadzeniu narodowem. Zdaje nam się więc, że większość z 25. lutego tak się na te sprawy zapatruje, jakieśmy to powyżej przedstawili. Jeżeli zaś zachodzą jakieś nieporozumienia, nie naszą jest rzeczą je usuwać; to tylko powiedzieć możemy, że dotychczas nie widzimy powodu, dla którego nie mielibyśmy popierać gabinetu pod przywództwem p. Buffeta."

— D. 25. b. m. odbyło się w Marsylii odsłonięcie pomnika Berriera, jednego z najgorliwszych obrońców legitymizmu francuzkiego i znakomitego mowcy parlamentarnego. W uroczystości tej wzięli udział przywódzcy stronnictwa legitymistycznego, jako to: ks. Larochefoucauld-Bisaccia, Boyer i inni. Przygotowany na tę uroczystość bankiet został przez władzę wojskową — w Marsylii istnieje stan oblężenia — zabroniony.

— *Rappel* dowiaduje się, że wielu deputowanych ma uczynić wniosek, ażeby Zgromadzenie narodowe ograniczyło swój program czynności w zbliżającej się sesyi na projekta ustawy prasowej, ustawy o stanie oblężenia, o reformie wyborczej, mianowaniu merów i budżet z r. 1876, tak ażeby Zgromadzenie narodowe mogło być rozwiązanem już z końcem października b. r. Wszystkie inne projekta ustaw, jako mniej ważne, mają być pozostawione przyszłemu Zgromadzeniu narodowemu. Z drugiej zaś strony napiera minister spraw zagranicznych, ażeby Izba uchwaliła jeszcze przed rozwiązaniem reformę sądownictwa w Egipcie i międzynarodowe konwencye pocztowe. Komisya parlamentarna, której przekazano projekt reformy sądownictwa w Egipcie, żąda od ks. Decazes, ażeby projekt jej udzielił do zaopiniowania ankiecie Francuzów, mieszkających na Wschodzie.

Legitymiści i bonapartyści żądają nadto, ażeby Zgromadzenie dzisiejsze uchwaliło jeszcze projekt ustawy o wolności nauczania, tudzież ażeby wydało swe orzeczenie o sprawozdaniu komisyi, której polecono zbadać czynności rządu obrony narodowej. Stronnictwa te spodziewają się bowiem, że obie te kwestye, wzięte pod obrady, zdołają wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rozbić dzisiejszą większość parlamentarną, coby do wzmocnienia tak jednego, jakoteż drugiego stronnictwa niewątpliwie bardzo znacznie się przyczyniło.

— Po dokładnem zbadaniu pretensyj rodziny cesarza Napoleona III. przyszedł minister skarbu Leon Say do przekonania, że rodzinie tej należy się od państwa 2,700.000 franków. Rouher żądał dawniej w imieniu cesarzowej ośm milionów; komisya parlamentarna, której ta sprawa do zbadania przekazaną była, uchwaliła postawić w Izbie wniosek, ażeby skarb państwa wypłacił cesarzowej cztery miliony; donoszą jednak z Paryża, że Leon Say będzie w Zgromadzeniu narodowem stanowczo i to imieniem rządu obstawał, ażeby Izba nie przeznaczyła na ten cel więcej niż 270.000 franków, które rodzinie cesarskiej istotnie się należą.

Włochy. Wniosek dep. Petrucell della Gattina, o którym pisaliśmy przedwczoraj brzmi:

Art. I. Artykuły 1. 2. 3. 7. 8. 10. 15. i pierwszy ustęp art. 16. ustawy z dnia 13. Maja 1871 znoszą się.

Art. II. Ustawa niniejsza staje się prawomocną z dniem śmierci teraźniejszego papieża Piusa IX."

Dla zrozumienia, o co chodzi p. Gattina podajemy nowe artykuły ustawy gwarancyjnej, których uchylenia żądał wnioskodawca:

Art. 1. Osoba Papieża jest świętą i nietykalną.

Art. 2. Zamach na osobę Papieża i podżeganie do zamachu temi samemi обłożone będą karami, jakie przeznaczone są za zamach na życie króla i zachętę do niego. Publiczne obrazy i obelgi, popełnione wprost przeciw osobie Papieża, przez mowy, czyny lub środki wskazane w artykule 1. ustawy, karane będą postanowionemi w art. 19. tejże ustawy karami. Wspomnione przekroczenia ścigane będą przez prokuratorye i należą do kompetencyi sądu przysięgłych. Dyskusya nad rzeczami religijnemi jest całkiem wolną.

Art. 3. Rząd włoski wyświadcza Papieżowi wewnątrz królestwa monarsze honory i pozostawia mu pierwszeństwo rangi, jaką mu przez monarchów katolickich jest przyznana. Papież ma przywilej trzymania zwykłej liczby straży, przeznaczonej dla jego osoby i strzeżenia jego pałaców, bez uszczerbku zobowiązań, jakie z ustaw królestwa dla tych straży wynikają.

Art. 7. Żaden urzędnik władzy publicznej lub ajent policyjny nie może dla wykonania czynności urzędowych udawać się do pałaców lub miejsc, w których Papież obiera zwykłą lub przemijającą siedzibę, lub w których zgromadzone jest *conclave* albo sobór powszechny, jeżeli do tego nie jest umocowany przez Papieża, przez *conclave* lub sobór.

Art. 8. Przedsięwzięcie przeglądania, śledzenia lub zaboru papierów, dokumentów książek i regestrów w biurach papiezkich kongregacyj, które czysto duchowny mają charakter, jest zakazane.

Art. 10. Duchowni, którzy z urzędu mają udział w ogłaszaniu postanowień duchownego ministeryum Stolicy św., nie pod-

legają z tego powodu żadnej skardze, śledztwu lub pociągnięciu do odpowiedzialności ze strony władzy publicznej. Wszelka osoba zagraniczna, piastująca w Rzymie urząd kościelny, używa tego samego osobistego bezpieczeństwa. jakie w moc ustaw królestwa służy obywatelom włoskim.

Art. 15. Rząd zrzeka się poselstwa apostolskiego (*legazia apostolica*) w Sycylii, a w całem królestwie prawa mianowania i proponowania przy rozdawnictwie głównych prebend. Biskupi nie będą wzywani do składania królowi przysięgi. Wielkie i małe prebendy mogą być tylko obywatelom królestwa nadawane, z wyjątkiem Rzymu i jego przedmieść. Względnie obsadzania prebend podlegających patronatowi królewskiemu, nic się nie zmienia.

Art. 16. Królewskie *exequatur* i *placet* i wszelki inny sposób przyzwolenia rządowego, na ogłoszenie i wykonywanie rozporządzeń, znoszą się."

Wniosek powyższy niedopuszczony został nawet do Izby: na dziewięć biur, z jakich składa się Izba deputowanych, jedna tylko oświadczyła się za odczytaniem wniosku na posiedzeniu publicznem.

— O pobycie cesarzewicza niemieckiego we Florencyi donoszą telegramy z 28. kwietnia:

Cesarzewicz niemiecki i żona jego byli wczoraj na obiedzie w pałacu Pitti (u królewicza Humberta) a potem wrócili do hotelu. Królewicz pruski i adjutant jego mieli na sobie ordery włoskie. Dziś przed południem królewicz pruski z żoną zwiedził galeryę Strozzego i akademię sztuk pięknych a wieczór obiadować będą w pałacu Pitti.

Krolewicz Humbert i ks. Amadeusz udali się dziś w pojazdach do hotelu, gdzie stoi Cesarzewicz niemiecki z żoną; a potem wszyscy pojechali do Cascines (przechadzki). Wieczorem był w pałacu Pitti obiad na cześć gości niemieckich, a oprócz osób obustronnych orszaków byli na obiedzie poseł niemiecki Keudell, kilka dam dworskich, żona prezesa ministrów Minghetti i jenerał della Rocca. Po obiedzie udali się do teatru Nicolini, gdzie za ich ukazaniem się publiczność powitała ich. Dziś Cesarzewicz z żoną jadą do Sienny.

Hiszpania. Z teatru wojny donosi korespondent *A. A. Ztg* pod dniem 21. kwietnia co następuje: „Już od kilku dni przygotowują się tutaj ważne wypadki; nadzieje pokojowe, aczkolwiek nie zupełnie stracone, są jednak odłożone na czas długi, i zdaje się, jakoby losy Hiszpanii tylko za pomocą miecza rozstrzygnąć się musiały. Na razie sytuacya zmieniła się bardzo na korzyść Karlistów, cały szereg sukcesów od 10 dni rozdmuchał na nowo gasnącą ich odwagę tak dalece, że w głównej kwaterze karlistowskiej postanowiono nawet przejść w zaczepne. Zdobycie fortu Aspe pod Bilbao rozpoczęło szczęśliwe operacye, a w kilka dni później odważyły się wojska karlistowskie na silne uderzenie w kierunku Logronno i zdobycie miasteczka Viana na drodze z Estelli do Logronno; były one prawdziwą niespodzianką dla armii rządowej. Zebrano naprędce wojska z Tudeli i Mirandy i przeważnemi siłami wyparto Karlistów z Viany. Tegoż dnia (18. kwietnia) generał Mendiri uderzył na Mendigorria, zajął tę miejscowość po trzechgodzinnej walce i przeciął tym sposobem bezpośrednią komunikacyę między Peraltą i Puenta la Reyna Chociaż generał Mendiri nie może na razie myśleć o zaatakowaniu stojących naprzeciw niego 5 dywizyj, to jednak pozycya 1. korpusu armii północnej skutkiem obsadzenia Mendigorria jest bardzo zagrożona. Generał Mendiri oskrzydlił pierwszą dywizyę tego korpusu i zaczyna już fortyfikować swoją pozycyę.

W okolicy San Sebastian sytuacya także jest bardzo niebezpieczną. Generał Blanco zajmuje ciągle jeszcze pozycye nad rzeką Orio, lecz od 19. kwietnia musi staczać co dzień większe potyczki, których rezultat ostateczny nie może być wątpliwym, jeżeli tylko Karliści otrzymają posiłki. Kastylijska armia pretendenta, która 16. b. m. została rozwiązaną, ma wzmocnić armię Egany 8 batalionami, z których 4 przybyło już pod Renteria i Hernani. W nocy z 18. na 19. b m. przeszły oddziały karlistowskie niedaleko Usurbil przez rzekę Orio i obsadziły łańcuch wzgórz, dominujących nad drogą do San Sebastian. Generałowi Blanco nie powiodło się dotychczas wyprzeć Karlistów z tych ważnych pozycyj. Wczoraj rozwinęła się silna walka artylleryjska na linii Orio. Karliści ustawili w dawnych pozycyach wszystkie swe działa, prócz tego utworzyli nową bateryę, która ostrzeliwać ma San Esteban. Generał Blanco będzie prawdopodobnie zmuszony pokutować za nieszczęśliwy pomysł Lomy utrzymania pozycyi nad Orio. Wspomnieć tu wypada jeszcze o jednej rzeczy, która może pociągnąć ważne następstwa. Generał Blanco jest znanym przeciwnikiem systemu milicyi a zdanie swoje o ochotnikach z San Sebastian wyraził w bitwie pod Andoain mówiąc, że „voluntarios i migueletes" nie są żołnierzami lecz zbójcami i podpalaczami. Ztąd też ochotnicy z San Sebastian nienawidzą generała, a przed kilkoma dniami doszło do tego, że cały batalion ochotników złożył broń oświadczając, że dla obrony miasta nie da ani jednego strzału. Generał Blanco musiał bezzwłocznie sprowadzić z Orio dwa bataliony, aby obsadzić miasto i 13 fortów, wydał jednak równocześnie rozkaz gubernatorowi cywilnemu San Sebastian, aby wszyscy męczyzni zdolni do broni stawili się przed nim, inaczej bowiem sprowadzi ich przemocą. Ciekawy jestem, jaki koniec weźmie ta sprawa, być może, że mieszkańcy poddadzą się Karlistom."

KRONIKA.

= **JE. Pan Namiestnik** przeniósł starostę Benedykta Biernackiego z Brzozowa do Mościsk, tudzież komisarzy pow. Wincentego Gąsiewicza z Brzozowa do Cieszanowa, a Władysława hr. Russockiego z Kołomyi do Brzozowa.

= **Tęsknota do Chełma** nie przestała jeszcze wybierać ofiar z pomiędzy pewnej części galicyjskiego ruskiego duchowieństwa. Przestaliśmy zapisywać pojedyncze fakta wyjazdu a raczej ucieczki do Chełmskiej dyecezyi; mówimy ucieczki, albowiem samowolne, zazwyczaj tajemnicą osłonione opuszczanie urzędów duchownych i przenoszenie się chyłkiem po za granice monarchii austryackiej nie zasługuje na inną nazwę. Dziś uzupełniamy tę piękną statystykę kilku dalszemi datami. Ks. Jędrzej Dyduniak, kooperator z Gródka, ks. Włodzimierz Milko, administrator Grąziowy, ks. Teodor Bobikiewicz, administrator Koniuchowa, ks. Paweł Iskrzycki, kooperator z Bouszowa i ks. Szymon Salwicki kooperator z Hołowecka górnego opuścili w ostatnich miesiącach swoje urzęda kościelne i uciekli do dyecezyi Chełmskiej. Spodziewamy się, że ci panowie uczyniwszy zadość swojej tęsknocie, nie będą próbowali odbywać wycieczek z swej nowej ojczyzny do kraju, jak to niektórzy z dawniejszych zbiegów w podejrzany sposób praktykowali; władze przynajmniej postarały się o to, aby podobni goście wracali coprędzej pod bardzo bezpieczną strażą tam, dokąd się sami przedtem wynieśli. Doznał tego nieprzyjemnego losu gr. kat. ksiądz Jakób Syroid, który wyemigrowawszy do Chełma i objąwszy posadę w Mołodiatyczach w powiecie Hrubieszowskim, uszczęśliwiał Galicyę, a mianowicie okolice Sokalskie swojemi odwiedzinami, odgrywając według potrzeby rolę wydalonego unickiego księdza. Władzom nie bardzo podobała się ta tkliwa pamięć księdza Syroida o rodzinnym niegdyś kraju, i dano mu delikatnie do poznania, że granica nie jest czczą illuzyą tylko, i że tęsknota na skrzydłach swoich może wprawdzie przelecieć przez nią, ale duży wóz z trzema końmi i z ks. Syroidem nie ma tak cudownego przywileju. Kiedy więc ten ksiądz Syroid znowu po raz już któryś z kolei zrobił Galicyi niespodziankę i odwiedził wieś Torki, zrobili mu także niespodziankę c. k. żandarmi, którzy odstawili go do granicy rossyjskiej, przyczem dano mu zapewnienie, że w razie, gdyby raz jeszcze zapragnął odwiedzić rodzinne strony, chociażby w najściślejszem *incognito*, gościnność §fu 323 zapewni mu dłuższe umieszczenie w pewnych lokalnościach c.k. sądu.

= **Było to w Lutym** jeszcze, a więc dość dawno; mimo to warto zapisać wypadek tak charakterystyczny. Podczas silnych mrozów połączonych ze śnieżnicami, komendant posterunku żandarmeryi Pniewski i żandarm Wadas odbywając patrol nocny 21. Lutego znaleźli w śniegu w Chorostkowie (w Husiatyńskiem) skostniałe zwłoki ludzkie. Był to wieśniak z Czabarowic Jarema. Nie dawał już żadnych znaków życia, ale obaj żandarmi nie stracili nadziei, że uda się im uratować zmarzniętego i przywołali dwóch lekarzy miejscowych do pomocy. Lekarze obaj przyszli, oglądnęli zwłoki, a po krótkiem *consilium* orzekli, że śmierć już nastąpiła, i że nic nie pomogą żadne środki ratunku. Żandarm Wadas nie zatwierdził jednak tego wyroku śmierci, ale zakasawszy rękawy począł sam na własną rękę cucić zamarzniętego biedaka i w tym celu począł nacierać go silnie śniegiem, a nie zniechęcając się nawet tem, że usiłowania te nie odnosiły długo skutku, tarł niezmordowanie dalej — i dotarł się życia. Zamarznięty począł oddechać, krew weszła w obieg i Jarema wrócił do życia. Można sobie wyobrazić tryumf żandarma, którego szlachetny czyn i energja, wiedziona uczuciem ludzkości, zasługują na jaknajzaszczytniejsze uznanie. Podając jednak publicznie imię dzielnego żandarma Wadasa, nie możemy odmówić także tej satysfakcyi obu panom lekarzom. Nazywają się Hladyj i Pordes.

— **Pierwszy maj** w posępnej zawitał do nas szacie. Drzewa nagie jeszcze jak w styczniu, murawy zaledwie poczynają się zielenić, a niebo ołowianemi pokryte chmurami, które niesie wiatr północny. Nie pamiętamy rzeczywiście tak ubogiej o tej porze wiosny.

— **Na dochód zasłużonego** około opery naszej kapelmistrza p. Józefa Szirera daną będzie dziś piękna, a od dwóch lat niegrana tu opera Aubera *Niema z Portici*. Szczegóły podaje afisz.

— **Galicyjskie kopalnie nafty** były przedmiotem odczytu dra Gintla na miesięcznem zebraniu wiedeńskiego Towarzystwa geograficznego dnia 27go b. m., na którem to zebraniu znajdował się także następca tronu, Arcyksiążę Rudolf w towarzystwie dwóch swych nauczycieli. Dr Gintl podnosząc galicyjskie kopalnie nafty i wosku ziemnego jako najobfitsze, obok rossyjskich w Europie, skonstatował zarazem potrzebę racyonalniejszego prowadzenia w nich ruchu górniczego.

—**Z Towarzystwa technicznego.** W sobotę dnia 1go maja o godzinie 7ej wieczorem odbędzie się posiedzenie tego towarzystwa w sali wykładów fizyki w Akademii technicznej. Na porządku dziennym: Wykład p. L. Wierzejskiego «O jedności sił w przyrodzie«.

*** **Na odbudowanie spalonego kościoła** w Chyrowie złożono na ręce starostwa w Starem mieście oprócz dawniej wykazanych datków kwotę 27 zł. 50 ct., zebranych przez starostwo Tarnopolskie. Kwota ta doręczoną została przewodniczącemu komitetu parafialnego w Chyrowie.

*** **Zwłoki niemowlęcia** znaleziono dnia 26go kwietnia w gminie Hłudnej, w Brzozowskiem, na gruntach włościanina Jana Kuźmika. Zarządzono dochodzenie za okrutną matką.

— **Z Jerozolimy** donoszą, iż odbył się tam niedawno wybór proboszcza kościoła Grobu Zbawiciela na miejsce usuniętego przed kilkoma dniami patryarchy greckiego. Stosownie do nowej ordynacyi wyborczej przypuszczeni zostali tym razem także nawróceni na chrześcijanizm Mahometanie, pełniący obowiązki proboszczów. Dwaj tacy Arabowie zastępywali przy wyborze miasto Jerozolimę, z którego to powodu po raz pierwszy w podobnem zebraniu rozprawy toczyły się nietylko w języku greckim ale i arabskim.

— **Do spadku po Kościuszce**, tyle głośnego przed kilkoma miesiącami, a raczej do spadku po siostrze generała, która była za niejakim Estką, jak się dowiaduje *Gaz. Toruńska* zgłaszają się coraz to nowi pretendenci z rodziny Estkowskich. Czy Estkowscy potrafią się wylegitymować jako spadkobiercy Estków, nie wiadomo jeszcze, ale podobno tak jest. Nie zdaje się jednak, ażeby dalszym spadkobiercom opłaciło się czynić zbyt wielkie i może kosztowne starania około wylegitymowania się z tego charakteru swego, sumka bowiem przesłana jednemu z dalszych spadkobierców, panu Ł. z Torunia wynosiła zaledwie szesnaście rubli i parę złotych. Miała to być wprawdzie tylko «awangarda« dalszej przesyłki, dotychczas przecież nic więcej na ręce pana Ł. nie nadeszło.

— **O pożarze trzech parowców** w porcie nowo-orleańskim w Ameryce, donosi świeży telegram zaatlantycki: «Parowiec, na którym wybuchł ogień, wpadł na dwa inne, na pokładzie których zebrała się była znaczna liczba osób, ażeby z bliska przypatrywać się pożarowi. Płomienie niesione gwałtownie, ogarnęły wnet i te dwa statki, nie pozostawiając nawet czasu do ratowania się owym ciekawym, tak, że musieli oni rzucać się w morze. Utonęło tym sposobem do 100 ludzi.«

— **Orkiestry włościańskie** rosną w liczbę w królestwie Polskiem. W Słomnikach w powiecie Miechowskim, o półtory godziny drogi od Krakowa istnieje od r. 1872 dobrze uorganizowana orkiestra taka dzięki staraniom felczera miejscowego p. Kazimierza Rostafińskiego. Posiada ona już obecnie własny kapitalik, ponieważ grywa po weselach, zaręczynach, imieninach i pogrzebach, a zebrane z tąd pieniądze obracane bywają na reperacyę i ulepszenie instrumentów, opłacanie kapelmistrza sprowadzonego z Austryi oraz na sprawienie jednakowych mundurów i furażerek. Za przykładem Słomnik uorganizowała orkiestrę włościańską sąsiednia gmina Prandocin, gdzie ten sam kapelmistrz udziela lekcyi muzyki. Uczy on równie w Miechowie, gdzie orkiestra założoną została w r. 1873, i w Wolbromie. Miechowscy amatorowie za przykładem Słomniczan posprawiali sobie mundury. W Działoszycach i Młodzowie zaprowadzoną została orkiestra przez kapelmistrza Stojawę. We wsi Wawrzeńczycach istniała orkiestra o kilka lat wcześniej niż w Słomnikach i obecnie grają tam bardzo dobrze. Godne to zaprawdę do naśladowania dla gmin galicyjskich przykłady!

— **Dwoje historycznych drzew platanowych** w ogrodzie hr. Gozze w Cannosa, które jak donosił telegram, Najj. Pan w przejeździe do Raguzy zwiedzał d. 28. kwietnia, przed 300 laty zostały w tem miejscu zasadzone jako małe szczepy, sprowadzone z Konstantynopola. Obecnie rozrosły się one tak wspaniale, że w cieniu jednego z nich, mieszczącego w obwodzie 30 stóp wygodnie spoczywać może batalion wojska. Sześciu dobrego wzrostu ludzi z cesarskiego otoczenia wziąwszy się za ręce, zaledwie zdołało objąć olbrzymi ten pień.

— **Podróż napowietrzna przez Atlantyk.** Aeronauta Donaldson podjął się odbyć wycieczkę napowietrzną z Nowego Jorku do Londynu. Koszta obliczone są na 40.000 dolarów, a poniosą je czterej zamożni Amerykanie. Jeśli powiedzie się Donaldsonowi odbyć tę podróż — pierwszą tego rodzaju — w ciągu godzin 48, otrzyma wynagrodzenie w kwocie 20.000 dolarów, jeśli zaś potrzebować będzie do tego dwa razy tyle czasu, otrzyma połowę owej sumy.

— **Tajemnicza zbrodnia** zaczyna na jaw wychodzić w Wiedniu. Niejakiemu Apayerowi zginął bez wieści syn jeszcze w czerwcu roku zeszłego. W tych dniach zaś, w dzielnicy Neulerchenfeld, na ulicy Kohlergasse, wykopano przypadkowo pod parkanem zawinięte w papier i szpagatem obwiązane dwie nogi ludzkie, odcięte po kostkę, w których Apayer poznał nogi swego syna. O tym ostatnim tyle tylko było wiadomem, że w tem samem miejscu brał udział w bójce ulicznej.

— **Śnieżnica** nawiedziła d. 22. b. m. Rygę, a dnia następnego Danię. W Rydze spadły śniegi w takiej obfitości, że można było jeździć saniami.

— **Trzęsienia ziemi** w okolicy Rawenny we Włoszech ciągle się powtarzają. Dnia 20. b. m. o godz. 8. min. 35 rano dało się tam czuć bardzo silne wstrząśnienie, które w przerażenie wprawiło mieszkańców, pamiętnych katastrofy skutkiem trzęsienia dnia 20. marca w sąsiednich miejscowościach Cerria, Cesenatico i t. d. W ostatniem miasteczku i tym razem mocno ucierpiały budynki, których mury osłabione już były poprzedniem trzęsieniem. Szpital, gmach kapitulny i kościół parafialny musiano zamknąć, a jednę z wież co prędzej rozebrać.

— **Wielki czwartek w Windsorze.** Dawnym zwyczajem królowa Wiktorya i w tym roku była obecną rozdzieleniu jałmużny wielkoczwartkowej w królewskiej kaplicy w Windsorze. Wybrano 56 mężczyzn ubogich i tyleż niewiast, ponieważ królowa liczy lat 56. Każda uboga otrzymała z rąk dziekana windsorskiego funt szterlingów, każdy ubogi zaś ubiór, obuwie i bieliznę, tudzież jedwabną sakiewkę białą i czerwoną z szelągami wielkoczwartkowemi, umyślnie w tym celu wybijanemi corocznie według stępla, który tylko do tego służy. Srebrna moneta ta jest bardzo poszukiwana i chowaną bywa jako pamiątka. Przy obchodzie w kaplicy tworzyli szpaler gwardziści królewscy w wspaniałych strojach z czasów Henryka VIII. a spiewacy królewscy i paziowie ubrani w komże białe na purpurowych złotem bramowanych płaszczykach, spiewali hymny i psalmy.

— **Znarowiony buhaj** wyrwawszy się z rąk wiodących go do jatek rzeźników przez kilka godzin we wtorek niepokoił w najwyższym stopniu całą jednę dzielnicę Pragi. Wiele osób poprzewracał i pokaleczył, a gdy chciano zastąpić mu drogę wozem, zdruzgotał wóz i obalił konia. Ścigany z ulicy na ulicę przez publiczność i policyantów wpadł w tem większe rozdrażnienie i w końcu tłukł łbem o kamienie na ulicy. Dzięki skombinowanej obławie parobków rzeźniczych i policyantów po kilku godzinach zdołano pokonać rozjuszone zwierzę, gdy popłoch już był tak wielki, że policyi wysłano oddział straży z nabitą bronią, ażeby je ubić wystrzałami. Obskoczony [illegible] rzeźników i żołnierzy buhaj padł pod razami topora i pałaszy.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Smutne benefisy** mają tego roku nasi artyści, jeżeli to istotnie są benefisy w dawnem znaczeniu tego słowa a nie tytularne tylko. Na benefisie panny Wajcówny świeciła sala przykremi pustkami, wczorajszy zaś benefis p. Ładnowskiego nie wiele także zgromadził publiczności, choć grano tak wesołe i dowcipne *Wielkie Bractwo* Fredry. Ale wiosna ma swoje prawa a sezon teatralny poczyna drzemać w chwili, kiedy budzą się fiołki. Nie pojmujemy, dlaczego dyrekcya opóźniła benefisy, które dawniej rozpoczynały się już w wielkim poście.

× **Encyklopedyi** do krajoznawstwa Galicyi, którą wydaje znany archeolog p. Antoni Schneider, wyszedł właśnie zeszyt ósmy, ostatni tomu drugiego. Szkoda, że dzieło tak ważne i potrzebne, wychodzi małemi zeszytami i w tak dalekich odstępach czasu. Tom drugi kończy się na słowie *Balin* — ileż więc tomów i po ilu latach wyjść jeszcze musi, nim publikacya cała będzie gotową! O nowym zeszycie nie wiele mamy do powiedzenia; jak wszystkie poprzednie odznacza się on temi samemi zaletami i temi samemi wadami. Pod zaletami rozumiemy tu wielce obfitą mnogość dat najrozmaitszych, mrówczą, podziwienia godną skrzętność w zebraniu szczegółów, pod wadami zbytnią drobiazgowość, brak miary w rozkładzie materyału i co najważniejsza — brak krytyki i umiejętnego odróżniania rzeczy ważnych od błahych, ziarna od plewy. Na tytule *Encyklopedyi* figuruje jako opiekun i mecenas Wydział krajowy, do niego więc należy postarać się o to, aby wydawnictwo tej publikacyi weszło w odpowiedniejsze tory i praktyczniej zdążało do celu, a niestanie się to nigdy, dopóki całe brzemię tej olbrzymiej pracy spoczywać będzie

barkach p. Schneidra, który mimo całej rzętności swej i pilności nie może podołać tak rozległemu zadaniu; zwłaszcza że pracować zadto musi nad uporządkowaniem i uzupełnianiem swych zbiorów.

> **Dr. Artur Wołyński** natrafił na prawdziwie złotą żyłę w naukowych poszukiwaniach swoich, zbierając we florenckiem archiwum materyały do historyi polskiej. Owoce jego pracy pospołu z dokumentami zaczerpniętemi niedawno z archiwum dożów weneckich przez znakomitego autora dzieła *Ojcze nasz*, hr. Augusta Cieszkowskiego, stanowią plon bardzo obfity i cenny, jak nas zapewniają ludzie, którzy mieli przyjemność rozpatrywać się w tych zupełnie nowych skarbach. P. Wołyński zamierza przedewszystkiem wydać relacye posłów florenckich i akta odnoszące się do czasu, gdy Medyceusze marzyli o polskiej koronie. Owe relacye zalecające się wyborną znajomością stosunków i osób, charakterystyką nadzwyczaj trafną i subtelną, wnikającą nieraz w najdrobniejsze na pozór, niemniej przecież ważne szczegóły, przyczynią się nie pomału do rozjaśnienia wielu spraw niedokładnie dotąd znanych — a zarazem dadzą nam poznać, jakie wyobrażenie o ówczesnej Rzplitej i jej reprezentantach miał światły dwór florencki. Nie wiemy, w jaki sposób zamyśla dr Wołyński zużytkować nagromadzone już materyały; sądzilibyśmy jednak, że jak najkorzystniej byłoby dla nauki, gdyby rzecz całą *in extenso* i *in crudo* ogłosił we włoskim tekście, dodawszy tylko wstęp i objaśnienia. Sądzimy, że krakowska akademia umiejętności podjęłaby się nakładu takiego wydawnictwa; w tej formie byłoby daleko użyteczniejszem, aniżeli w opracowaniu p. Wołyńskiego, nie zajmującego się, o ile wiemy, z zawodu dziejami Polski. Nie mniejszą przeto będzie zasługa wydawcy, trud znacznie mniejszy a skutek większy i powszechniejszy, bo będzie to źródło z pierwszej ręki, nie zamącone poglądami autora.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się 29. kwietnia pod przewodnictwem sekretarza Akad. Dr. Szujskiego pierwsze posiedzenie świeżo zawiązanej Sekcyi filologiczno-literackiej, na którem według projektu podanego przez przewodniczącego, zakres działania tej sekcyi oznaczony został. Za najbliższe swoje zadanie sekcya obrała wydawnictwo krytyczne dawnych zabytków literatury polskiej, wydawnictwo zabytków w manuskryptach dotąd pozostających, i rozpatrzenie się w istniejących już polskich przekładach klasyków starożytnych.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

* **Wyrób wódki i piwa.** W marcu 1875 r. wyrobiono w Galicyi w 501 gorzelniach, 5,035.765 opodatkowanych stopni alkoholu a w 208 browarach wywarzono 86.416 wiader piwa. W miastach zamkniętych a mianowicie we Lwowie wywarzono w 7 browarach 12.550 a w Krakowie w 6 browarach 5.913 wiader piwa, tak, że ogólna produkcya piwa w 221 browarach galicyjskich wynosiła w marcu br. 104.979 wiader.

* **Wyrób cukru w Galicyi.** W marcu 1875 roku wyrobiono w cukrowarni tarnowskiej 526 centnarów cukru grudkowego z ziemiaków.

* **Produkcya i sprzedaż soli w Galicyi.** W marcu r. b. wynosiła produkcya soli 185.662 cent. 95 funtów, sprzedaż zaś 162.711 centnarów. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya 186.027 cent. 35 funt., a sprzedaż 196.951 cent. Z porównania okazuje się, że w marcu roku bieżącego była produkcya o 364 centnarów 40 funtów a sprzedaż o 34.240 centnarów mniejszą.

OSTATNIA POCZTA.

Ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, potwierdziło 30. kwietnia według prywatnego telegramu *Czasu* zamknięcie rachunków linij rumuńskich. Przyjęto również wnioski Toepfera: aby Rada zawiadowcza wcześnie dała wiadomość o rezultacie rokowań względem zniesienia sekwestru i aby Rada nadzorcza na nadzwyczajnem ogólnem zgromadzeniu w czerwcu mogła dać opinię swoją w tej mierze. Wypłata kuponów majowego i listopadowego nastąpi na 5 złr. srebrem, w czem zażądaną będzie pomoc rękojmi skarbowej, ze strony rumuńskiej 692.592 zlr., a ze strony austryackiej 984.010 zł.

O zajściach w Gracu telegramy dzisiejszych dzienników podają następujące szczegóły: dnia 28. kwietnia zajścia przed katedrą doszły do punktu kulminacyjnego. Komisarz Wiser został tak pobity, że musi leżeć w łóżku a w sali uniwersyteckiej młodzież uniwersytecka wszczęła bójkę z komisarzami policyi, w skutek czego policyanci dobyli broni. Aresztowano siedmiu studentów, ale potem puszczono wszystkich na wolność, z wyjątkiem jednego medyka i jednego farmaceuty. Pierwszy jest oskarżony o zbrodnię gwałtu publicznego i o przestępstwo przeciw publicznemu spokojowi, a drugi tylko o to ostatnie przestępstwo. Gdy Don Alfonso wyszedł z kościoła, otoczyło go około 2000 ludzi wydających dzikie okrzyki. Konie nie mogły ani na krok ruszyć, a świadkowie naoczni zapewniają, że tłum plwał do powozu. Czy Don Alfonso został czynnie znieważony, tego nikt nie wie z pewnością. Wieczorem tego dnia wcześnie skonsygnowano wojsko. Połowa szwadronu huzarów pod komendą porucznika barona Dietfortha weszła najpierw w akcyę. Porucznik usilnie starał się zażegnać burzę, ale tłum wydawał dzikie i obelżywe okrzyki. Wtedy puścili się huzary kłusem naprzód z dobytemi szablami i w skutek tego zaszły wypadki skaleczenia. Na piechotę rzucano kamieniami. Pułkownik Alvizi ubolewał nad zajściami i starał się uspokoić tłumy ale daremnie. Gdy na wojsko padł znów grad kamieni, komendant głośno dał hasło do ładowania broni. Kamienie przestały padać ale wrzask trwał ciągle. Wojsko musiało natrzeć na niesforne tłumy i znowu kilka osób skaleczono. O 3 godzinie popołudniu burmistrz kazał rozlepić plakaty wzywające ludność do spokojnego zachowania się. Mimo to o godzinie 10½ wieczorem zaczęły się tłumy gromadzić koło willi Don Alfonsa. Kawalerya i piechota musiały ponownie nacierać na tłumy, które z prawdziwie dzikiemi okrzykami postępowały ku mieszkaniu don Alfonsa. W Gracu cały dzień obiegały najrozmaitsze pogłoski. Mówiono, że Don Alfons uzbroił swoją służbę w rewolwery i przygotował się do krwawego starcia z tłumem. Burmistrz Kienzl miał udać się do Don Alfonsa z prośbą, ażeby nazajutrz nie pokazywał się na ulicy i nie jeździł do katedry. Także biskup Zwergell przyłączył się do tej prośby. Don Alfonso oświadczył, że po pierwszej demonstracyi honor nie pozwalał mu ukrywać się w domu. Korespondent *Presse* zapewnia, że nawet w kościele insultowano Don Alfonsa. Jakiś nieznajomy człowiek powalał mu kapelusz a drugi chciał go uchwycić za szyję. Stało się to przed wielkim ołtarzem. Przed kościołem drugi nieznajomy miał także podnieść rękę na Don Alfonsa, który laską odpierał zamachy. Wtedy miano według jednej wersyi czynnie znieważyć księcia hiszpańskiego. O liczbie rannych i pokaleczonych obiegały najpotworniejsze wieści, ale oczywiście część tylko zasługuje na wiarę. Dwie osoby cywilne mają być ciężko skaleczone; jedna otrzymała od szabli cięcie w głowę, a druga w głowę i ramię. Siedm osób poniosło lekkie rany. Dwóch huzarów strącono z konia. Jednego policyanta raniono kamieniem w głowę a drugiego w kolano.

Donoszą z Preszburga do *Presse*, że książę Alfons zapytał listownie w Preszburgu o najem willi, w której zamierza osiąść.

Nord. Allg. Ztg. pisze, że gdy z powodu satysfakcyi udzielonej fladze niemieckiej w *Guetarii* spór o „Gustawa“ został zagodzony, statki wojenne „Albatross“ i Augusta opuszczą „wody hiszpańskie“ i pozostanie tam jedynie łódź kanonierska „Nautilus“.

W belgijskiej izbie reprezentantów wniósł Bara interpelacyę z powodu udzielenia jednemu z pism katolickich subwencyi za ogłoszenie pewnego artykułu politycznego. Rozprawy nad tą interpelacyą miały się odbyć wczoraj. *Libertà* zapewnia, że cesarzewicz niemiecki zawiadomił Cesarza Wilhelma listownie o nadzwyczajnie pomyślnym rezultacie swej missyi.

Prezes ministrów Minghetti wyjechał 29. kwietnia do Florencyi dla powitania Cesarzewicza Niemieckiego i jego żony. Król podpisał dekret cofający projekt ustawodawczy o uiszczenie cła wywozowego w złocie.

Donoszą z Hawanny, że generał Valmaseda ofiarował powstańcom, którzy się do d. 30. maja poddadzą amnestyę.

W angielskiej izbie niższej ponowił Newdegate swój wniosek o zbadaniu sprawy klasztornej. Deputowani katoliccy udaremnili jednak ten wniosek skonstatowaniem, że w Izbie nie ma kompletu. Siedmiu profesorów wydziału prawnego w Atenach przesłało królowi z własnej inicyatywy opinię, wykazującą nielegalność uchwał powziętych podczas nadzwyczajnej sessyi parlamentu. Król zwrócił im to pismo nierozpieczętowane nawet.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Raguza, 30. Kwietnia. Najj. Pan zrobił dziś rano wycieczkę na wyspę Lacroma, a powróciwszy ztamtąd, zwiedzał koszary, szpital wojskowy, szkoły, nowy ratusz i kilka kościołów. Ludność witała go wszędzie okrzykami zapału. Po śniadaniu odwiedził Najj. Pan zakład słowiański dla nauczycielek a następnie na dokach warsztatowych był obecnym przy spławianiu nowego trzymasztowego statku, należącego do raguzańskiego towarzystwa żeglugi. Najj. Pan pojechał potem do młynów i fabryk oliwy nad zatoką Ombla, a ztamtąd na Gravosę wrócił do Raguzy. Po obiedzie udał się Najj. Pan, prowadzony przez orszak z pochodniami, przez ulice pysznie oświetlone do teatru, gdzie go wyborowa publiczność powitała z prawdziwem uniesieniem. Derwisz Basza zaproszony był przez Cesarza do loży dworskiej.

Grac, 1 Maja. Wczorajszy dzień minął spokojnie. Wieczorem zebrał się tłum ciekawych przed willą Don Alfonsa; rozproszył się jednak na pierwsze wezwanie władz bezpieczeństwa.

Berlin, 1 Maja. Ustawa o klasztorach, podpisana przez Cesarza, nadeszła dziś do bióra ministerstwa stanu.

Bruksella, 1. Maja. W izbie oświadczył minister spraw zewnętrznych, że odesłał odpowiedź na notę niemiecką hr. Perponcher. Minister spodziewa się że będzie mógł w przyszły wtorek udzielić izbie bliższych szczegółów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

OD ADMINISTRACYI.

Do dzisiejszego numeru dołącza się PRZEWODNIK NAUKOWY za maj dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30. Kwietnia.

Hotel Angielski:

Pp. W. hr. Baworowski, z Strussowa. — J. Kowalski, z Birczy. — Karol Hubicki, z Ożydowa. — J. Miączyński, z Palikrowy. — W. Karniowski, z Zawidcza. — J. Kozłowski, z ros. Jawornika. —

Hotel Żorza.

Pp. Z. hr. Dębiński, z Nienadowy. — H. br. Konopka, z Krakowa. — Z. Beer, z Rossyi. — Art. Cielecki, z Porchowa. — M. Stojowski, z Podola. — G. Klaebisch, z Bordeaux. —

Hotel Langa:

Pp. H Raduż, z Krakowa. — M. Srokowski, z Szybła. — A. Tamele, z Wiednia. — J. Wisłocki kniaź ros., z Warszawy. —

Hotel Podolski:

P. R. Zdankiewicz, z Niska. —

Hotel Europejski.

Pp. A. Frilling, z Tarnopola. — O. Hasse, z Wrocławia. — W. Papara, z Lausku. — K. Trzeciak, z Dąbrówki. —

Hotel Krakowski:

Pp. J. Podladowski, z Rossyi. — A. Turkiewicz, z Kijowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 30. Kwietnia 1875.

Pb. T. Janiszowski, do Birczy. — K. Goetz, do Stryja. — E. Lobaczewski, do Przemyśla. — K. Kriszke, do Jaworowa. — P. Duwał, do Payrża. — F. Rylski, do Zagórza.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 1. Maja 1875.

Barometr 731.15.mm. Psychometr suchy + 7·00°C. Psychometr wilgotny +6·50°C. Prężność pary 6·86 mm. Wilgoć 93%. — Zachmurzenie 10. Wiatr N4. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. — — Temperatura powietrza +5·6°R.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 30. Kwietnia 1875

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	236	—	236	75
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (z kup.)	145	—	147	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	245	—	247	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	85	90	86	40
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	76	40	76	90
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	85	90	86	40
Banku hipoteczn. gal.	91	30	91	90
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	96	50	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	40	88	15
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	90	50	91	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	20
„ cesarski	5	17	5	25
Napoleond'or	8	86	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	52½	1	53½
Pruskie bilety kasowe	1	62½	1	63½
Srebro	103	—	104	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. Kwietnia 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70 60	70 70
„ „ w srebrze	74,75	74,85
Losy z r. 1839 całe	272.—	274.—
„ „ 1839 piąta część	246.—	248.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111 65	111.85
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.—	116.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132,25	132.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	85.25	85.75
Galicyi	87.10	87.55
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	79.—	79.50
Węgier	80.50	81.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	134.50	134.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	235.—	235.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	775.—	780.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	243.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	958.—	960.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	450.—	453.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	188.50	189.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1965.—	1970.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235.—	235.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	146.—	146.30
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	300 —	300.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.50	141.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	118 25	118 50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.25	96.75
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	90.50	91.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.—	76.75
„ „ „ po 5 prc.	85.80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	91.10	91.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc	100.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86.50
„ „ „ po 5 prc.	90.50	91.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	77,50	77 65
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	97.20	97.40
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.60	101.—
„ „ „ „ III. „	99.—	99.25
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	79.—	79.50
Węg. gal. kol. à 200 zł 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.—	166.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.75	95.25
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	16.25	16.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palffego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.90	95.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.15	93.35
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	53 90	53.95
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.15	111.30
Paryż za 100 fr.	44.05	44 10
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5 24	5.25
„ peł. wagi	5 24	5 25
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.15	103 25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 30. Kwietnia 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	45
„ „ „ w srebrze	74	70
Losy z 1860 roku	111	65
Akcye banku wiedeńskiego	960	—
„ „ kredytowego	235	11
Londyn 10 funtów szterlingów	111	15
Srebro	108	20
Napoleond'or	8	88
Dukat	5	26
100 Marek	—	—

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze); po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany): w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

DZIENNIK URZĘDOWY.

3546 (DE) **Obwieszczenie.** (1525 1—3)

Na dniu 30. Kwietnia 1775 r. odbyło się 34. losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych Wielkiego Księztwa Krakowskiego i Galicyi Zachodniej; tudzież 35. losowanie obligacyi funduszu indemnizacyjnego Galicyi Wschodniej.

Przeznaczona kwota do losowania wynosi z funduszu

Wielkiego Księztwa Krakowskiego . .	31.000 złr.
Galicyi Zachodniej	306 000 „
Galicyi Wschodniej	531 000 „
razem	868.000 m. k.
czyli	911.400 złr. w. a.

Wylosowane na dniu 30. Kwietnia 1875 r. obligacye wszystkich trzech funduszów, jakoteż obligacye poprzednio wylosowane i jeszcze nie wykupione, nareszcie obligacye przy których zanotowane są zastrzeżenia w księgach kredytowych, obejmuje obwieszczenie dołączone do Gazety Lwowskiej (Nr. 99, z dnia 1. Maja 1875.) jako dodatek.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiest. jako Dyr. funduszów indemnizacyjnych

We Lwowie dnia 30. Kwietnia 1875.

(1442 2—3) **Edykt.**

L. 5219. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem nieznanych z miejsca pobytu Kazimierza i Maryę Głuchowiczów, tudzież Małgorzatę z Głuchowiczów Czymańską i Rozalię Opałkową. lub w razie gdyby już nie żyli ich spadkobierców z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Ludwik i Zofia małżonkowie Balawajder o uznanie i zaintabulowanie siebie za właścicieli realności w Przemyślu pod l k. 104 na Zasaniu położonej, na dniu 7. Kwietnia 1875 do L. 5219 w tutejszym Sądzie pozew wytoczyli, który to pozew ustanowionemu dla wyż wymienionych pozwanych kuratorowi w osobie p adwokata Dr. Kozłowskiego, do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony doręcza się, zaś tychże nie obecnych pozwanych wzywa się aby pomienionemu kuratorowi potrzebne do ich obrony środki wcześnie dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali i temu Sądowi wymienili inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 14. Kwietnia 1875.

(1443 1—3) **Edykt.**

L. 24333. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Otylia Raciborska współwłaścicielka dóbr Łukawica wyżna, za głupowatą uznaną została i że dla niej kuratorem Feliks Raciborski w Zamojscach jest ustanowiony.

Sambor dnia 16. Marca 1875.

(1466 1—3) **Edykt.**

L. 17.424. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Natana Reizesa wykonany został dnia 20. Listopada 1874. do liczby 65.290 przeciw S. Wartalskiemu nakaz zapłacenia skarżąemu sumy resztującej wekslowej 100 zł. w. a. z pn.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu panu S. Wartalskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Raabego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. S. Wartalskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 2. Kwietnia 1875.

(1470 1—3) **Edykt.**

L. 5139. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia nieobecnego Bolesława Podgórskiego, że przeciw niemu na mocy wekslu z daty: Stanisławów 10. Stycznia 1875. nakaz zapłaty sumy 150 zł. w. a. z pn. do rąk Cipry Fischler wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Dr. Szydłowskiemu w Stanisławowie doręczonym został

Stanisławów 21. Kwietnia 1875.

(1471 1—3) **Edykt.**

L. 5140. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia nieobecnego Bolesława Podgórskiego, że przeciw niemu na mocy wekslu z daty: Stanisławów 10. Stycznia 1875 nakaz zapłaty sumy 150 zł. w. a. z pn. do rąk Cipry Fischler wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Szydłowskiemu w Stanisławowie doręczony został.

Stanisławów 21. Kwietnia 1875.

(1509 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1304. C. k Sąd powiatowy w Makowie przedsięweźmie dnia 20. Maja. 10. Czerwca i 24. Czerwca 1875. o 10 godzinie rano przymusową sprzedaż realności Nr 459/25 na 900 zł. ocenionej; polany Zajęcowej, budynku, ruchomości na 850 zł. oszacowanych, na zaspokojenie długu Józefa Warty z Zawoji, na pierwsych dwóch terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim poniżej takowej, której $1/3$ część wraz z 10% wadyum złożoną być musi.

Warunki licytacyjne, protokoły opisania i oszacowania, wolno interesowanym tutaj przejrzeć.

Maków, 8. Kwietnia 1875.

(1510 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2281. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie wstrzymuje publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Kraczkowy, pod Nr. konskr. 110 położonego, którego sprzedaż postanowieniem z dnia 20. Grudnia 1874. l. 1852 rozpisaną została, aż do ukończenia prawomocnego sporu, Małki Rappaport, przeciw Freideli Adwokatowej pto. wyłącznie wyż pomienionego gospodarstwa z pod egzekucyi pod dniem 6. Kwietnia 1875. l. 2280 wszczętego

Tyczyn dnia 8. Kwietnia 1875.

(1517 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 261. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej Efroimowi Stieglitzowi od Jana Zygadły i Piotra Żabieńskiego sumy 397 zł. a w. wraz z procentem po 6/00 miesięcznie i kosztami już przyznanemi, zostaną realności, a to realność pod l. k. 4/48 Jana Zygadły i pod l k. 89 Piotra Żabieńskiego własne, w Brzezowy położone, ciała tabularnego nie mające, na miejscu w Tuchowie, a to dnia 4. Maja 1875., dnia 4. Czerwca 1875. i dnia 6. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami sprzedane.

Cenę wywołania stanowi Sądowi wypośrodkowana wartość realności pod l. k. 4/48 w sumie 1300 zł., realność pod l k. 89 w sumie 50 zł., wadyum zaś wynosi 10 procent wartości szacunkowej dla każdej realności, które chęć kupienia mający przed licytacyą do rąk komisyi sądowej złożyć ma a które nabywcy w cenie kupna sprzedaży będzie wrachowanem, innym zaś wydanem.

Inne warunki licytacyi w registraturze sądowej przejrzeć można.

Tuchow dnia 28 Lutego 1875.

(1519 1—3) **Edykt.**

L 3477. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1858 Nr. 1 Dz. p. P. położony majątek p. Joanny hr. Baworowskiej zamieszkałej w Podkamieniu, powiatu Rohatyńskiego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. adjunktowi Dr. Stefce jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw Dr. Warteresiewicza w Złoczowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 7. Maja 1875. godzinę 10. przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 90. dni, t. j. najdalej przed upływem 24. Lipca 1875. i podać ją na terminie na dzień 4. Sierpnia 1875. godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawa wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, potiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 24. Kwietnia 1875.

(1428) **Edykt.**

L. 4012. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że z powodu urzędowego przeniesienia c. k. adjunkta Spławskiego dotychczasowego komisarza masy rozbiorowej Naftalego Parnasa, c. k. adjunkt Lew Szechowicz komisarzem konkursowym zamianowany został.

Tarnopol dnia 12. Kwietnia 1875

(1384 1—3) **Edykt.**

L. 11292. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 8988 lit. a) na 400 zł., winkulowanej jako kaucya Gershona Hochdorf dla c. k. urzędu loteryjnego we Lwowie, która wedle podania spaliła się, aby takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia 3. ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej Sądowi krajowemu tem pewniej okazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu ta obligacya indemnizacyjna za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 6. Marca 1875.

(1460) **Kundmachung.**

Z 65.828. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird hiemit kundgemacht, daß die Firma „Max Landesberger" für das Wechsler- und Kommissionsgeschäft in Lemberg am 16. November 1874 in dem Handelsregister gelöscht wurde.

Lemberg, den 20. November 1874.

(1495 2—3) **Edykt.**

L. 5890. C. k. Sąd powiatowy w Mostach ogłasza niniejszem, że w dniach 4. Maja, 4. Czerwca i 1. Lipca 1875. każdą razą o 10. godzinie przed południem odbędzie się w tymże Sądzie egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 111 w Mostach położonego, będącego własnością egzekutów Stefana i Katarzyny Bałków, oszacowanego sądownie na 125 zł. w. a. a to celem uzyskania dłużnej kwoty 130 zł. a. w. z procentami i kosztami egzekucyjnemi.

Warunki licytacyi w tutejszej registraturze podczas godzin urzędowych każdy interesowany przejrzeć może.

C. k. Sąd powiatowy

Mosty wielkie dnia 4. Marca 1875.

(1499 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5372. Celem obsadzenia hurtowni tytoniu opróżnionej w Radomyślu, powiecie Tarnobrzeskim ogłasza się niniejszem konkurencyę za pomocą podania pisemnych ofert.

Ostatni termin do wniesienia takowych naznacza się na dzień 31. Maja b. r. do 6. godziny z południa.

Bliższe warunki konkurencyi są do przejrzenia w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie, Tarnowie i Przemyślu, w c. k. nadzorze straży skarbowej w Tarnobrzegu i w urzędzie gminnym w Rzeszowie i w Radomyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Rzeszów, 22. Kwietnia 1875.

(1478 2—3) **E d y k t.**

L. 7951. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Abrahama Herscha Feidona o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która pod l. kons. 511 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym leży z placu budowlanego objętości kwadratowej 29⁰ 5′ 8″ i znowu na nim murowanego domu się składa, wzdłuż 7⁰ 2′ wszerz 4⁰ mierzy, a na północ do ulicy wałowej, na wschód i na południe do realności l. kons. 381 Dawida Hortingera a na zachód do realności liczby kons. 343 Małki Kleinmann graniczy, c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyżopisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31. Lipca 1875. włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów dnia 20. Kwietnia 1875.

(1448 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4734. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości 22 zł. w. a. z pn. Mojżeszowi Lauferowi od Oleksy i Anny Maksymów przypadającej przeprowadzoną będzie w zabudowaniu sądowem w dniach 7. Maja 1875., 31. Maja 1875. i 22. Czerwca 1875. o godzinie 10. zrana egzekucyjna przedaż realności pod Nr. kons 121 st. 53 now. w Spasie położonej, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 148 zł w. a. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także niżej takowej.

Jako wadyum ustanawia się kwotę 15 zł. w. a., zaś resztę warunków licytacyi i akt zastawnego opisania i ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rożniatów dnia 1. Stycznia 1875.

(1508 2—3) **K o n k u r s.**

L. 494. Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada adjunkta kancelaryjnego w X. klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w przepisanej ustawą drodze do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie w dniach 14

Prezydyum c k sądu obwodowego.
Tarnów dnia 27. Kwietnia 1875.

(1446 2—3) **E d i k t.**

Z. 1028. Das k. k. Bezirksgericht zu Baligrod gibt hiemit kund, daß über Ansuchen des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 19. Februar 1875 Z. 13.131 in der Rechtssache des G. Sigl gegen Majer Ginsberg pto. 6188 fl. 55 kr. öst. W. zur Hereinbringung der ersiegten Forderung pr. 6198 fl. 55 kr. öst. W. sammt Nebengebühr die executive Veräußerung der auf 6190 fl. öst. W. abgeschätzten in Rabe befindlichen Brettsäge-Dampfmaschine sammt allen im Pfändungs-Protokolle beschriebenen Zugehör in drei Terminen das ist am 26. Mai, 16. Juni und 8. Juli 1875 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichtsgebäude stattfinden wird.

Das benannte Pfandobject wird bei dem ersten und zweiten Termine nur über oder um den Schätzungswerth hintangegeben, bei dem 3. Licitationstermine erfolgt die Veräußerung auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch nur gegen gleich baare Bezahlung des ganzen Kaufpreises

Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Versteigerung die Caution im Betrage von 620 fl öst. W. im Baren, welche dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Meistbietenden aber nach der Feilbietung wird rückgestellt werden, zu erlegen.

Baligrod, am 31. März 1875.

(1430 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9439. C k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomem czyni, iż dla wydobycia sumy 66 zł. 50 kr. w. a. z pn. przez Berla Wolkenfelda jako cessyonaryusza Herscha Feldsteina od Walentego Krzysztonia nakazem zapłaty c. k Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 15. lutego 1872. l. 1309 wywalczonej — odbędzie się w biórze c. k. Sądu powiatowego w Łańcucie, publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 7 sub rep. 57 w Woli dalszej Walentego Krzysztonia własnego w trzech terminach a mianowicie w dniach 25. Czerwca, 30. Lipca i 3. Września 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 550 zł. w. a. a chęć kupienia mający złoży zakład 55 złr. w. a. przed każdym terminem licytacyjnym.

Warunki licytacyjne i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w biórze komisarza sądowego.

Łańcut dnia 31. Grudnia 1874.

(1420 3—3) **E d y k t.**

L. 1081. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 110 zł. w. a. kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 zł. 62 ct., 2 zł. 87 ct. i 9 zł. 66 ct. a. w. na rzecz Wolfa Toppa przeprowadzoną będzie w dniach 14. Maja 1875., 11. Czerwca 1875. i 16. Lipca 1875. publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Maksyma Markiewicza pod Nr. 165 w Podhajcach położonej.

Wartość szacunkowa wynosi 308 zł. 20 ct. w. a. reszta warunków są do przejrzenia w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Podhajce dnia 17. Marca 1875.

(1423 3—3) **E d y k t.**

L. 7754. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl §. 14 ustawy z 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. u. p. do powszechnej wiadomości, że termin w pierwszym wyższosądowym edykcie z 14. Października 1874 l. 23.645 w celu zgłoszenia pretensyi z powodu zamierzonego ustanowienia nowego ciała tabularnego dla realności Icka Jakóba Steigmana własnej pod l. k. 521 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej i intabulacyi Icka Jakóba Steigmana za właściciela tej realności, wyznaczony bez skutku minął, i że się wszystkich tych, którzy z powodu istnienia lub tabularnego porządku wpisu tego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, ażeby swe zarzuty aż do 31. Lipca 1875. włącznie w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie osiągnie wspomniany wpis moc prawa.

Nakoniec czyni się uwagę, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu miejsca nie ma.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 13. Kwietnia 1875

(1489 3—3) **Obwieszczenie.**

L 484. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 16. Kwietnia 1875. l. 1989 w myśl §. 301 ustawy o postępowaniu karnem z dnia 23. Maja 1873. przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie mającego rozpocząć swe posiedzenia w dniu 1. Czerwca 1875., prezydenta Sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców Sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Salskiego, Antoniego Brandta i Jana Spławińskiego.

Co niniejszem z tem dołożeniem do wiadomości podaje się, że posiedzenie Trybunału Sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie w dniu 1. Czerwca 1875. o godzinie 9. przed południem otwartem będzie.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Tarnów d. 24. Kwietnia 1875.

(1414 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 652. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady nauczycielskie:

1. przy szkole etatowej w Brzostku
   a) posada nauczyciela kierującego z płacą roczną 300 zł. za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem,
   b) posada drugiego nauczyciela z płacą roczną 300 zł.,
   c) dwie posady młodszych nauczycieli z płacą 200 zł.

Na ostatne dwie posady będą mieć pierwszeństwo nauczycielki.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

2. Posada nauczyciela szkoły ludowej w Gumniskach fox pow. Pilzno z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Kandydaci będący już w służbie mają swoje podania w potrzebne dowody zaopatrzone wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych pod których są zwierzchnictwem do Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie najdalej po koniec Maja b. r.

Z Rady szkolnej okręgowej.
Tarnów dnia 17. Kwietnia 1875.

(1439 3—3) **E d y k t.**

L. 19.213. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w skutek podania p. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego z dnia 27. Sierpnia 1874. l. 48.602 uchwałą z dnia 26. Września 1874. l. 46.802 polecono tabuli krajowej, aby p Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego jako właściciela prawa połowu ryb w rzece Hnidawskiej zaintabulowała.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Maurycemu Hescheles do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Popiela z zastępstwem adwokata Dr. Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Maurycego Hescheles, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 17. Kwietnia 1875.

(1433 3—3) **E d y k t**

L. 10099. C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje po publicznej wiadomości, że dnia 13. Maja, 9. Czerwca i 8. Lipca 1875. każdą razą o godz. 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. kons. sub rep. 28 w Kędzierzawcach Filipa i Tacki małżonków Przyszlakow własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w celu zaspokojenia sumy 250 zł. w. a. z pn. na rzecz Izaaka Leiby Kutena pod następującemi warunkami:

Cena wywołania wynosi 810 zł. wal. austr. każdy kupujący ma złożyć do rąk komisyi wadyum 81 zł. w. a.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków wolno jest w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Busk dnia 28. Lutego 1875.

Zahl 18.998. Jahr 1875. (1431 3—3)

Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien.

I. Obligationen zu 100 Thaler.

Verzeichniß der **210** Nummern, welche in der **25.** Verlosung am 15. April **1875** gezogen worden sind.

36	1458	2900	4650	6011	7931	9477	11590	13114	14547	17139
152	1463	2962	4747	6117	7996	9524	11640	13171	14866	17192
219	1573	3083	4783	6149	8001	9537	11651	13192	15102	17312
225	1615	3192	4789	6215	8114	9589	11740	13244	15247	17423
319	1639	3245	4824	6292	8146	9632	11843	13336	15269	17616
324	1672	3419	4936	6317	8147	9695	11898	13547	15560	17621
334	1725	3441	5086	6333	8263	9725	12073	13552	15655	17782
489	1732	3513	5134	6392	8361	9726	12106	13578	15665	17784
607	1815	3819	5318	6411	8364	9789	12171	13707	15748	17791
618	1908	3832	5346	6770	8523	9820	12221	13814	15844	17871
644	2094	3926	5382	6 73	8569	9852	12414	13879	16069	
776	2160	3981	5395	6933	8638	10120	12442	13891	16126	
860	2162	4128	5411	7244	8764	10154	12538	13967	16189	
915	2334	4138	5474	7309	8914	10187	12763	14061	16277	
1020	2350	4256	5486	7453	9131	10190	12767	14107	16308	
1162	2379	4258	5518	7479	9159	10760	12783	14179	16374	
1181	2403	4276	5535	7681	9168	10939	12885	14214	16629	
1192	2409	4342	5548	7791	9268	11058	13014	14384	16635	
1404	2550	4422	5576	7837	9321	11231	13044	14428	16820	
1424	2702	4582	5981	7926	9334	11306	13090	14459	16942	

II. Prioritäts-Actien zu 100 Thaler.

Verzeichniß der **40** Nummern, welche in der **26.** Verlosung am 15. April **1875** gezogen worden sind.

45	240	376	1156	1276	1351	1601	2077	2862	3322
131	293	1087	1187	1277	1457	1605	2187	2884	3475
175	315	1089	1188	1308	1461	1733	2191	3235	3498
237	351	1107	1225	1330	1494	2074	2468	3237	3592

Die Auszahlung der am 15. April 1875 verlosten Obligationen und Prioritäts-Actien erfolgt am **1. Juli 1875.**

Ausstands-Nachweis

enthaltend die in den letztverflossenen vier Jahren verlosten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn-Obligationen						Prioritäts-Actien	
Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs Jahr
585	1874	8784	1874	15551	1874	3240	1871
978	1873	9546	1871	15690	1874		
1843	1873	9689	1874	16101	1873		
3425	1873	11317	1874	16833	1873		
4241	1874	12929	1874	17419	1873		
4370	1874	14215	1874	17541	1873		
7591	1873	14606	1874	17841	1873		
78..	1874	14715	1874				
8275	1874	14844	1874				

(1505 2—3) **Konkurs.**

L. 1953. Przy oddziale rachunkowym Sądu krajowego wyższego Krakowskiego obsadzoną będzie posada kalkulanta z płacą dzienną 1—2 zł.

Podania o tę posadę opatrzone dokumentami wykazującemi uzdolnienie w rachunkowości i dokładną znajomość języka polskiego wnosić należy do Prezydyum Sądu krajowego wyższego Krakowskiego do dnia 15. Maja 1875.

Kraków d. 19. Kwietnia 1875.

(1506 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5315. C. k. Sąd krajowy wyższy niniejszem ogłasza, że Wacław Adamski c. k notaryusz w Krynicy, przepisaną przysięgę dnia 20. Kwietnia 1875. w Sądzie krajowym wyższym wykonał.

Kraków, d. 21. Kwietnia 1875.

(1454 2—3) **Edikt.**

Zahl 6342. Vom k. k. Bezirks-Gerichte Bohorodczany wird kundgemacht, daß auf Grund des rechtskräftigen hiergerichtlichen Zahlungsauftrags vom 23. August 1872 Z. 3593 wird zur Befriedigung der der Adelle Zobl gegen Eleonore Kopt gebührenden Forderung von 500 fl. sammt 12% Zinsen vom 18. November 1872, dann der bereits zuerkannten Executionskosten von 1 fl. 87 kr. und 4 fl. 36 kr dann der bereits jetzigen mit 6 fl. 6 kr. zugesprochenen weiteren Executionskosten bei rechtskräftig vollzogenen 1. und 2. Executionsgrade die executive Feilbietung der der Eleonoro Kopf laut Grundbuch I. Seite 155 gehörigen, hierorts gelegenen Realität Nr. 252 bewilligt und zur Vorname derselben die Tagfahrt auf den 7. Mai, 7. Juni und 7. Juli 1875 jedesmal um 10 Uhr Früh hiergerichts unter den vorgelegten und bestätigten Licitations-Bedingungen mit dem bestimmt wird, daß diese Realität beim 3 Termine auch unter dem erhobenen Schätzungswerthe von 3015 fl. öst. W. hintangegeben werden wird.

Die Licitations-Bedingungen können h g. eingesehen werden.

Bohorodczany 21. December 1874.

(1492 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1814. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 155 w Lipniku położonej Józefa i Anny Jenknerów własnością będącej rezolucyą z dnia 10. Listopada 1874. l. 8780 w celu zaspokojenia wierzytelności Karola Lengsfelda w kwocie 303 tal z pn. rozpisana w dniu 7. Maja 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała 6. Kwietnia 1875.

(1493 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2126. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedarz realności pod l. 76 w Straconce położonej, Michała Piescha własnością będącej rezolucyą z dnia 10. Listopada 1874. liczba 8601 w celu zaspokojenia wierzytelności Karola Lengsfelda w kwocie 154 tal. z pn. rozpisana w dniu 7. Maja 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 15. Kwietnia 1875.

(1491 2—3) **Edykt.**

Nr. 3339. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Wojnarowicza na zaspokojenie tegoż pretensyi 250 zł. w. a. z pn. zezwolił uchwałą z dnia dzisiejszego na przymusową publiczną sprzedaż realności dłużników Wojciecha Smalca i Wiktoryi Smalcowej własnej pod l. k. 138 w Tarnowie na Strusinie położonej, obecnie ciało tabularne stanowiącej, którato licytacya w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 12. Maja 1875. i w dniu 9. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym się odbędzie pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową realności w kwocie 1946 zł. 55 ct a. w.
2. Realność ta na powyższych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
3. Każdy chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 200 zł. w. a gotówką do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, któreto wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, innym zaś licytującym po ukończonej licytacyi zwroconem zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania, mogą być w registraturze przejrzane.

Tarnów dnia 26. Marca 1875.

(1464 2—3) **Edykt.**

L. 13.935. C. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia wywalczonej prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 11. Grudnia 1872. do l. 15.684 pretensyi wekslowej Felicyi Siemiginowskiej w kwocie 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 20. Maja i 17. Czerwca 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w gmachu c. k. Sądu obwodowego w biórze Nr. X. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 2/4 części 250 morgów gruntów i lasu w Torskim położonych, Kosiuszczyzną zwanych, wedle dom. 260 pag. 17 n. 38 haer. Pawła Kosińskiego własnych, na 19.759 zł. 78 ct. a. w. oszacowanych pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową;
2. Wadyum 10% ceny wywołania to jest 1977 zł. a. w. w gotówce lub papierach publicznych wartościowych złożone być ma.

Inne warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tusądowej.

O tem zawiadamia się strony, tudzież wierzycieli hypotecznych i interesentów w miejscu pobytu znanych do rąk własnych, jakoteż wszystkich tych wierzycieli hypotecznych, którzyby po dniu 19. Czerwca 1874. na hypotekę rzeczonych dóbr weszli, jakoteż i tych, którymby niniejsza uchwała przed terminem do licytacyi wyznaczonym, albo wcale nie, lub inne uchwały tej licytacyi dotyczące z jakiegokolwiek powodu doręczone nie zostały, do rąk kuratora, którym równocześnie adwokata Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Sternklara się ustanawia.

Tarnopol, 17. Marca 1875.

(1447 2—3) **Edykt.**

L. 1183. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego Cieszyn z dnia 23. Lutego 1875. liczba 1749, odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Józefa Schmelza przeciwko Michałowi Sporysz o 97 zł. dnia 3. Maja, 2. Czerwca i 5. Lipca 1875. o godzinie 11. przed południem w gminie Grojcu publiczna sprzedaż realności pod Nr. 18 w Grojcu położona.

Warunki licytacyjne mogą być każdego dnia w gmachu sądowym przejrzane.

Oświęcim dnia 24. Marca 1875.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. kolej
Arcyksięcia Albrechta.

Wył. uprzyw. kolej
północ. Cesarza Ferdynanda.



C. k. uprzyw. kolej
galicyjska Karola Ludwika.

Towarzystwo c. k. uprzyw.
austryack. kolei państwowej.

L. 4320 / K. A. A. D. r. ex 1875. (1483 3—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1. Maja b. r. wchodzi w użycie

bezpośrednia taryfa dla bydła rogatego

ze stacyi c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta:

Kałusz, Dolina, Bolechów, Stryj, Mikołajów i Szczerzec — do Wiednia St. Marx (rzeźnia)

przez Lwów - Kraków - Süssenbrunn.

Egzemplarze tej taryfy znajdują się do przejrzenia w wyż wymienionych stacyach, gdzie je również jak i w biórach komercyalnych i spedycyjnych podpisanych zarządów kolei nabyć można.

Wiedeń, 17. Kwietnia 1875. (Przedruk nie będzie opłacony.)

Rada zawiadowcza c. k. uprz. kolei Arcyks. Albrechta.
Jeneralna Dyrekcya c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika.
Dyrekcya wył. uprz. kolei północnej Cesarza Ferdynanda.
Jeneralna Dyrekcya Towarzystwa c. k. uprz. kolei państwowej austr.

Już na rok **1875** nadeszły wszystkie gatunki świeżych

wód mineralnych

Salcerska — — — — —	27 ct.
Hunyady Janosz — — —	36 „
Fridrichshaller — — — —	40 „
Carlsbadzka — — — —	36 „
Eger Franz. Salz i Wiesen —	32 „
Gleichenberger — — —	32 „
Giesshübler — — — —	32 „
Krynica — — — — —	32 „
Marienbadzka — — — —	32 „
Pilnauerska — — — —	25 „
Saidschützka — — — —	25 „
Szczawnicka — — — —	30 „
Zegestowska — — — —	30 „
Iwonicka — — — — —	34 „

Wszystkie inne gatunki po cenach umiarkowanych — **poleca**

Karol Klimowicz

ulica Wałowa Nr. 11.

(1529 1—5)

1093 6—10

Złe czasy

!! przymuszają do sprzedaży !!

Po **20** cnt.

łokieć dobrego i prawdziwego perkalu płótna, chiffonu, materyj wełnianych ręczników, nankinu i t. p.

Skład fabryczny w Wiedniu

Neubaugasse Nr. 86.

Wzory franco. Towar za pobraniem pocztowem.

1232 3—4

A. Paulo

Malarz szyldów i Lakiernik

Ul. Chorążczyzna Nr. 9¼

poleca swoję pracownie wszystkim P. T. Interesującym do wszelkich w ten zakres wchodzących robòt, **po najtańszych cenach.**

(854 6—6)

Nowa waga metryczna!

Cene oznaczone na ½ kilo czyli funt cłowy w oryginalnych paczkach p› ½ ¼ ⅛ kilo.

Zupełnie świeży transport!

Zbiór majowy 1874.

Herbaty chińsko-rosyjskiej

otrzymał handel

Fryder. Schubutha i Syna

we Lwowie, Rynek l. 45,

i poleca takową po następujących cenach:

½ kilo herbaty	**Congo** . . .	zł.	**1.60**
½ „ „	**Souchong** przedn.	„	**2. —**
½ „ „	„ najprzedn.	„	**3. —**
½ „ „	**Pecco**	„	**2.50**
½ „ „	„ przednia .	„	**3. —**
½ „ „	„ najprzedniej.	„	**4. —**
½ „ „	„ **karawanow.**	„	**5. —** **6, 7** i **8.**
½ „ „	„ **żółtej** . .	zł.	**5. —**
½ „ „	**Okruchów herbao.**	„	**1.20**
½ „ „	„ najlepsze	„	**1.50**

Ośmioletni

stary **RUM** Bremski

Butelka cała	zł	**2. —**
„ pół	„	**1. —**

Angielskie i biszkokty

do herbaty

½ kilo	Nic-Nuc	zł.	**1.10**
½ „	Pic-Nic	„	**1.10**
½ „	Franciszek-Józef . .	„	**1.36**
½ „	Ginger-Nuss	„	**1.36**
½ „	Queen	„	**1.36**
½ „	Mixed	„	**1.50**
½ „	Napoleon	„	**1.50**
½ „	Crachnel	„	**1.80**
½ „	Hall Nuts	„	**2. —**
½ „	Fancy Routs	„	**2.25**
½ „	Fine Tea	„	**2.40**

Cenniki rozsyłam franko!

Zamówienia e prowincyi odwrotną pocztą wysyłane bywują.

Opakowanie nic nie liczę.

Wydawnictwo czasopisma

„OJCZYZNA“

we Lwowie.

1481 2—3

Pragnąc ułatwić jak najbardziej z naszej strony

prenumeratę Ojczyzny,

podczas trwania

obecnej sesyi sejmowej,

na którą Redakcya naszego czasopisma szczególną zwraca uwagę,

otwieramy na miesiące Maj i Czerwiec

prenumeratę specyalną

której cenę oznaczamy na **3 złr.**

Numer OJCZYZNY od dnia 29. Kwietnia, w którym podamy sprawozdanie z pierwszego po feryach świąt unickich posiedzenia sejmowego do 1go. Maja, prenumeratorowie przybywający od 1go Maja otrzymają „gratis.“

Prenumeratę nadsyłać najdogodniej za przekazem pocztowym.

Odcinek Ojczyzny zostanie w miesiącu Maju znacznie wzbogacony nader interesującemi pracami.

Lwów, 27. Kwietnia 1875.

Z prawdziwym skutkiem

jest prawdziwa

WILHELMA

antiartrytyczna i antireumatyczna

krew czyszcząca herbata

w następujących słabościach do użycia:

1) **w reumatycznych dolegliwościach;**
2) **na gościec;**
3) **na hemoroidy u wiele siedzących;**
4) **w powiększeniu lub spuchnięciu wątroby;**
5) **przy naskórnych słabościach, a przeważnie przy liszajach;**
6) **przy syfilistycznych cierpieniach;**
7) **jako przygotowanie do używania wód mineralnych przeciw wyżwymienionym cierpieniom;**
8) **zastępuje wody mineralne także w wymienionych słabościach.**

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P.T. Publiczność zwrócić uwagę na moją markę i firmę, która na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie się znajduje, aby tym sposobem zapobiedz oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną i antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygm. Ruckera aptek., Jakuba Beizera aptekarza, K. Schubutha, J. Piepesa aptek., w ***Belzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Bóbrce*** u L. Miedleckiego aptek.; w ***Brodach*** u M. S. Francos; w ***Brzeżanach*** u B. Fadenhechta; w ***Jagielnicy*** u J. Fischbacha; w ***Johannesthal*** u Piotra Hoffmanna; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kozowej*** u Part de Chalbazany apt.; w ***Krakowie*** u Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Stanisławowie*** u F. Stecher — Sebenitz; w ***Stryju*** u K. Krzyżanowskiego, L. Gärtnera i S. Dragowskiego apt; w ***Żurawnie*** u L. Postępskiego aptekarza.

(4 8—?)

W Jarosławiu (w Galicyi)

otworzyłem za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa

Zakład krowianki

którą w stajniach J. E. hr. Wilhelma Siemińskiego pod kontrolą rządową zbieram i codziennie świeżą w fiolach po **1 zł.** a na lancety napuszczoną po **50 cnt.** wysełam.

Maurycy Hay lekarz.

Certyfikat.

Potwierdzam, że krowianka z zakładu p. lekarza Hay'a, jest prawdziwą czystą i skuteczną.

Widziałem: ***Chlebik,*** c. k. Starosta. ***Dr. Aureli Plech,*** c. k. lek. powiatowy.

Wypróbowawszy kilkakrotnie tę krowiankę, zalecamy **zakład p. Hay'a.**

Dr. *Bieńczewski* c. k. lek. powiatowy w Birczy.
Dr. *Kaczkowski* c. k. nadlek. wojsk. w Jarosławiu.
Dr. *Spausta* lek. miejski we Lwowie.
Dr. *Spurny* c. k. nadlek. wojsk. w Wiener Neustadt.
Dr. *Buchta* lekarz miejski w Tyśmienicy.
Dr. *Ferall* „ „ „ Kołomyji.
Dr. *Hellman* „ „ „ Dzikowie.
Dr. *Plahner* „ „ „ Tarnopolu.
Dr. *Reichman* „ „ „ Radautz.
etc. etc. etc.

(1528)

Naturalne wszelkiego rodzaju

krajowe i zagraniczne

mineralne

wody

świeżo napełniane,

sprowadzane bezpośrednio ze zdrojowisk,

i sól morska

(do kąpiel), poleca handel

Karola Schubutha

we Lwowie

ulica Krakowska Nr. 6.

1480 6—6

(1123 14—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

!! Oznaki czasu !!

!! Aviso dla gospodyń domowych !!

3 zł. 50 ct. kompletny serwis do kawy na 6 osób z pięknej porcelany.

9 zł. 50 ct. kompletny **serwis stołowy** na 6 osób, składający się z **40 sztuk** z pięknej porcelany.

Serwis do kawy, herbaty na 6 osób, kompletny, z wybornej porcelany, bogato ozłocony, po zł. 4, 5, 6, 7.50; najwyborniejszy zł. 8 do 14.

Serwis stołowy na 6 osób, kompletny, wyborna porcelana, modne gofasonu, po zł. 15 i 16.50; ząbkowatego fasonu, po zł. 16, 19, 20 i 22; ozłocony po 25 zł. i wyżej.

4 zł. 50 ct. serwis do mycia, ozdobny, składający się z 8 kawałków.

Serwis do mycia z wybornej porcelany, po zł. 4.50, 6.50 i 8.50; złocony po zł. 9 do 12.

Maszynki do kawy najlepszej jakości, dla jednej osoby po 90 ct; dla 2 osób 1 zł. 20 ct.; dla 4 osób 1 zł. 50 ct.; dla 6 osób 1 zł. 80 ct.; dla 8 osób 2 zł.

Tacki do kawy i herbaty, para od 12 ct. począwszy. Miednice, dzbanki, naczynia nocne, półmiski i talerze, wazy na kwiaty i wazonki, tudzież 1.000 innych przedmiotów porcelanowych po zadziwiająco tanich cenach.

Wielki skład komisyjny

naczynia stołowego, tuzin od **1 zł. 80 ct.** począwszy; łyżki ze srebra chińskiego, alpacca i pakfonu; tacki blaszane i t. p., po zadziwiająco tanich cenach.

Cenniki przesyła się na żądanie franco.

Zlecenia uskuteczniają się jak najściślej za pobraniem pocztowem. (1530 1—13)

Opakowanie na własny koszt.

Brüder Ausch Wien

Stadt, Adlergasse N. 1. et Franz Josefs-Quai N. 1.

---

568 6—?

HANDEL

MEBLI

Józefa Sanciewicza

we Lwowie, Rynek l. 24 n.

poleca

wielki wybór najnowszych

Materyi na Meble,

jako też:

Zwierciadła, Żyrandole, Świeczniki, Karniszy i wszelkie ozdoby i przybory do **Firanek,**

różne meble orzechowe, roboty matowej i z rzeźbą, i wyroby parkietów zwyczajnych i w deseniach

Zamówienia wykonuje w najkrótszym czasie.

(1151 5—12)

Jedynie i wyłącznie u

J. BERGL,

Manufacturenwaarenhaus, Wiedeń, Mariahilferstrasse Nr. 108,

towary, które w tym rodzaju dotąd nie istniały. Najnowsze materye na suknie damskie, gaziny, bareże, lustry, mohairy, kolorowe perkale, żakonety, batysty, brylantyny, mole, krepliny, atłasowe gradle, prawdziwe płótna, chiffony, różowe i żółte nankiny, materye na pościel, museliny, firanki siatkowe i koronkowe, ręczniki, serwety, echarpy, wstążki jedwabne i aksamitowe i t. d. wszystko tylko po

27 ct.

zawsze w najobfitszym wyborze w zapasie.

Tak samo wyborniejszy towar

po wyższych, jednakowoż zdziwiająco tanich, stałych cenach. Wszystkie powyższe artykuły jak niemniej kratkowane i gładkie materye na suknie we wszystkich kolorach, ekrii, surowe płótna, piki sznurkowe, alpaka, 4/4 kaszemir czarny i kolorowy, rypsy na suknie, materye cało i pół jedwabne, gazy jedwabne, mozambiki, gradle na materace, pokrowce na meble, łóżka i stoły, prawdziwe rumburskie płótna i obrusy, czarne, gładkie i haftowane chustki kaszmirowe, wyrabiane szale i wszelkie tego rodzaju artykuły.

Zamówienia wykonują ściśle za pobraniem pocztowem. Wzory na żądanie franco.

Skład towarów płóciennych i bawełnianych

z c. k. uprzyw. fabryki **„Mährisch-Hofer“**

istniejący w Wiedniu już od roku 1845.

Gumpendorferstrasse 47, róg ulicy „Canalgasse“

(z pobocznym składem fabrycznym koszul męzkich własnego wyrobu).

Sprzedaje zapasy towarów najlepszej jakości wprost z fabryki sprowadzanych po ustanowionych cenach fabrycznych.

W rozmaitych gatunkach i cenach: **Płótna lniane.** od zł. 8, 9—1 50. **Obrusy** od zł. 1·75—50. **Serwety i ręczniki** od zł. 3·50.—25 **Materye na pościel** od zł. 7—21. **Gradle** od zł. 8 50.—40. **Chusteczki do nosa** od zł. 2·20,—15. **Chiffony** od ct. 20,—60. **Nankiny** od ct. 40—70. **Obrusy do kawy** od zł. 1—10. **Pokrowce na stoły i łużka** od zł. 3.50—24 **Koszule męzkie** od zł. 1—1 50, 2.50, 3.50, 5—25.

Za gwarancyą i zwrotem zapłaconych kwot w przeciągu 3 dni.

Ceny za 30/0 opustem. Kwoty niżej 50 zł. bez opustu. Przesyłki na prowincyę za pobraniem pocztowem. Cenniki „detail i engros“ przesyła fabryka franco.

(982 6—12)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.